

#### WIELICKI KLIMAT INSPIRUJE

Rozmowa z Jarosławem Czechowiczem, autorem bloga literackiego oraz trzech powieści, które w krótkim czasie powstały właśnie w Wieliczce, s.6

#### Z MIŁOŚCI DO MUZYKI

W podróż po historii i kuluarach cyklicznego wydarzenia pn. Summer Music Festival zabierze nas dyrektor artystyczna Festiwalu Jolanta Suder, s.16

#### WIELICKA KARTA UCZNIA

Zapraszamy do udziału w konkursie plastycznym pt. „Wielicka karta ucznia” uczniów szkół podstawowych z terenu Miasta i Gminy Wieliczka, str 9

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 6 (91), czerwiec 2021

# Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226



## TRADYCYJNY SAD

s. 23



# CZERWIEC 2021

## aktualności / wydarzenia

- 3 Akcja #NieZapominajmy
- 3 OGÓLNOPOLSKA KARTA SENIORA
- 4 ZINTEGROWANY SYSTEM KOMUNIKACJI W WIELICZCE
- 9 KONKURS PLASTYCZNY „WIELICKA KARTA UCZNIĄ”
- 10 PLATINUM 5. Rajd Memoriał J. Kuliga i M. Bublewicz
- 12 Budowa hali sportowej w Sygnejowicach
- 12 Punkt szczepień w Solnym Mieście
- 13 Budowa szkoły w Mietniowie na finale
- 13 Boisko sportowe w Pawlikowicach zaprasza
- 14 PRZEGLĄD POTRAW REGIONALNYCH
- 23 TRADYCYJNY SAD W WIELICZCE
- 24 VIII Gminny Przegląd Teatrzyków Dziecięcych „Teatr i my”
- 25 III Gminny Konkurs Plastyczno-czytelniczy „Plastuś”
- 26 TYDZIEŃ BIBLIOTEK
- 27 Konkurs literacko-plastyczny „Zilustruj mnie”
- 28 DZIEŃ PSZCZOŁY W WIELICZCE
- 30 ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU „CO ZAWDZIĘCZAMY PSZCZOŁOM ?”
- 31 ZAJĘCIA W WIELICKIM CENTRUM KULTURY
- 32 8. SOLNE UWIELBIENIE W BOŻE CIAŁO
- 32 Spotkania z Ekodoradcami
- 33 KALENDARZ ŚWIĄT NIETYPOWYCH
- 33 PROGRAMY EDUKACYJNE W DOBRANOWICACH
- 33 Dzień Fundatora Szkoły Podstawowej w Dobranowicach
- 34 WIELICKI WIRTUOZ w Zamku Królewskim w Warszawie

- 34 Czerwcowe nabory w LGD Powiatu Wielickiego
- 36 DWA ŻŁOTE MEDALE W TENISIE STOŁOWYM
- 39 KINO WIELICKA MEDIATEKA JUŻ OTWARTE

## zbliżenia

- 16 Jolanta Suder: *Z miłości do muzyki*

## felieton

- 11 Stanisław Żuławski: Bereza - polski obóz koncentracyjny?
- 35 Jerzy Pilikowski: Podróż w świat myślenia obywatelskiego

## wywiad

- 6 Jarosław Czechowicz: *Wielicki klimat inspiruje do pisanie*
- 20 Rozmowa z dr Szymonem Czaplińskim

## z górnej półki

- 37 Jarosław Czechowicz *poleca*

## by zdrowym być...

- 38 Zdzisław Kapera: ARTRETYZM

## kulinaria

- 38 SEKRETY STAREGO KREDENSU: Sałatka ryżowa z kielbasą i warzywami

# AKCJA #NIEZAPOMINAJMY



Symbolicznym gestem zasadzenia kwietnego napisu #NieZapominajmy Wieliczka włączyła się w ogólnopolską akcję upamiętniania ofiar wirusa COVID-19. Udział w projekcie jest też wyrazem solidarności z osobami, które podczas pandemii straciły rodziców, małżonków, czy inne osoby bliskie lub

przyjaciół. Napis uformowany przez kwiaty powstał na skwerze przed Szytygarówką. Warto zaznaczyć, że 15 maja to Dzień Polskiej Niezapominajki – coroczna akcja będąca świętem przyrody, której celem jest również przypomnienie ważnych chwil, osób, sytuacji w naszym życiu. UMiG Wieliczka

## OGÓLNOPOLSKA KARTA SENIORA



Gmina Wieliczka przystąpiła do ogólnopolskiego programu „Gmina Przyjazna Seniorom - Ogólnopolska Karta Seniora”. Po pozytywnym zaopiniowaniu projektu przez Gminną Radę Seniorów w Wieliczce, burmistrz Wieliczki podpisał stosowne porozumienie o partnerstwie z Międzynarodowym Instytutem Rozwoju Społecznego oraz Stowarzyszeniem MANKO - wydawcą magazynu „Głos Seniora”. Tym samym Wieliczka włącza się do

udziału w ogólnopolskich inicjatywach aktywizująco-edukacyjnych na rzecz seniorów, takich jak: Stop Manipulacji – nie daj się oszukać!, Solidarni z Seniorami – Razem Damy Radę, Stylowi Seniorzy, Senior Działkowiec, Kupuj Tylko Polskie Produkty, Miłoścy po 60 – tce, Zwierzak Lekiem na samotność, Przekaż nam swój przepis. Ogólnopolska Karta Seniora uprawnia posiadaczy do korzystania ze zniżek na wybrane produkty i usługi w około 2000 punktach na terenie całego kraju. Każdy mieszkaniec Gminy Wieliczka, który ukończył 60 lat będzie mógł ubiegać się o wydanie bezpłatnej karty upoważniającej do korzystania z licznych promocji i zniżek oferowanych przez partnerów w całej Polsce. Po zainaugurowaniu projektu na stronie [www.wieliczka.eu](http://www.wieliczka.eu) oraz w miesięczniku Puls Wieliczki pojawiają się szczegółowe informacje dotyczące procedury wydawania kart wraz z odpowiednimi formularzami wniosków. UMiG Wieliczka

## Wydawca / Redakcja

WIELICKIE CENTRUM KULTURY  
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka  
e-mail: [pulswieliczki@wieliczka.eu](mailto:pulswieliczki@wieliczka.eu)  
[www.wck.wieliczka.eu](http://www.wck.wieliczka.eu)



WIELICKIE  
CENTRUM KULTURY

**Puls Wieliczki**

## PUNKTY DYSTRYBUCJI:

**Wieliczka:** Wielickie Centrum Kultury, UMiG Wieliczka, CER Solne Miasto, Starostwo Powiatowe, Wielicka Mediateka, Kampus Wielicki, Ośrodek Zdrowia, Urząd Pracy, Zakład Gospodarki Komunalnej, Gminny Zarząd Dróg w Wieliczce, MGOPS Wieliczka, Zarząd Budynków Komunalnych, Apteka nad Solą, Apteka Barbary Lisak, Sklepy Biedronka, Sklepy MARKET POINT, Parana Resto i Cafe, Sklep Paleo, Sklep Lewiatan, Mydlarnia U FRANCISZKA, Cukiernia Bieniak, Sklep Groszek na ul. Reformackiej, Sklep Lewiatan ul. Grottgera, Dom Handlowy Kinga, **Krzyszkowice:** Delikatesy Metro, **Czarnochowice:** Sklep ODiDO, **Kokotów:** Carrefour Express, świetlica środowiskowa, **Strumiany:** Kropka, **Węgrzce Wielkie:** Żabka, **Grabie:** Sklep u Hani, **Mała Wieś:** Delikatesy Zak, Sklep u Ani, **Sułków:** Delikatesy Sezam, świetlica środowiskowa, **Lednica Górna:** Sklep Żabka, świetlica środowiskowa, **Zabawa:** Sklep Żabka, **Rożnowa:** Sklep Carrefour, **Pawlikowice:** Sklep Lewiatan, **Siercza:** Sklep Lewiatan, **Janowice:** Sklep Avita, świetlica środowiskowa, **Raciborsko:** Sklep Groszek, **Gorzków:** Sklep Sowa, **Grajów:** Sklep MINI-MAX, **Chorągiewka:** Sklep Społem, **Mietniów:** Sklep Wielobranżowy Mietniów 264, świetlica środowiskowa, **Jankówka:** Sklep Wotek Agata, Bogustaw, Gólkowice: ABC SMAK, **Grabówki:** Sklep u Kaczora, **Sygnejów:** Sklep Lewiatan, świetlica środowiskowa, **Podstolice:** Sklep U Zbyszka, **Byszyce:** U Justysi, Hurtownia spożywcza Kazpol, **Brzegi:** Sklep wielobranżowy, **Koźmice Wielkie:** Apteka Mniszek





W 2019 roku zostało zakupionych 12 nowoczesnych solarisów - niskopokładowych, ekologicznych pojazdów, wyposażonych m.in.: w automaty biletowe, klimatyzację, monitoring, gniazda USB do smartfonów, elektroniczny system informacji pasażerskiej - koszt taboru to ponad 14,1 mln zł. Autobusy ruszyły w trasy od września 2019 roku. Operatorem transportu publicznego w Gminie Wieliczka jest powołana do tego zadania Wielicka Spółka Transportowa. Ostatni etap programu to budowa nowego dworca, który powstaje przy

ulicy Dembowskiego na terenie parkingu autobusowego. Jego kształt oraz architektoniczne detale zostały nadane w oparciu o zalecenia wojewódzkiego konserwatora zabytków. W obiekcie o powierzchni użytkowej blisko 600 mkw. zlokalizowana będzie poczekalnia dla pasażerów na parterze wraz z częścią sanitarną. Na piętrze przewidziano pomieszczenia administracyjne, związane z obsługą dworca i z przeznaczeniem dla kierowców, a także punkty gastronomiczne i usługowe oraz punkt informacji turystycznej. *UMiG Wieliczka*



## ZINTEGROWANY SYSTEM KOMUNIKACJI W WIELICZCE

WIELICZKA ZNAJDUJE SIĘ WŚRÓD NIELICZNYCH SAMORZĄDÓW W POLSCE, KTÓRE OD KILKU LAT REALIZUJĄ PIONIERSKI PROGRAM MAJĄCY NA CELU BUDOWĘ OD PODSTAW ZINTEGROWANEGO SYSTEMU KOMUNIKACJI W MIEŚCIE I GMINA WIELICZKA



Rozpoczęty w 2019 roku program, finansowany ze środków unijnych, zakłada stworzenie sieci linii komunikacyjnych pomiędzy centrum Wieliczki a okolicznymi miejscowościami. Program zapobiega wykluczeniu społecznemu oraz zapewnia mobilność mieszkańcom. Istotny jest również aspekt ekologiczny programu, gdyż tabor publicznego transportu miejskiego składa się z nowoczesnych, ekologicznych autobusów, spełniających najwyższe normy emisji spalin. Realizowany w Wieliczce unijny transportowy program składa się z kilku etapów, a jego finalnym punktem jest budowa dworca autobusowego w solnym mieście, która ma zostać zakończona w okresie wakacyjnym bieżącego roku. Poprzednie etapy programu składały się z następujących punktów: zakup taboru autobusowego, zaplanowanie i zorganizowanie sieci linii autobusowych z centrum Wieliczki do okolicznych miejscowości oraz wykonanie i montaż ponad 100 nowoczesnych wiat przystankowych wraz z budową trzech punktów przesiadkowych w Gminie Wieliczka.







Wydawnictwo Czarna Owca, fot. Daniel Myszkowski

# Wielicki klimat inspiruje do pisania

JAROSŁAW CZECHOWICZ, AUTOR NIEZWYKLE POPULARNEGO I CENIONEGO BLOGA LITERACKIEGO „KRYTYCZNYM OKIEM”, CZĘSTY GOŚĆ WIELICKIEGO CENTRUM KULTURY, GDZIE PROWADZIŁ SZEREG SPOTKAŃ Z PISARZAMI W CYKLU „LITERACKIE WIDNOKRĘGI”. PO KILKU LATACH ZNOWU SPOTYKAMY SIĘ, ŻEBY POROZMAWIAĆ, TYM RAZEM NIE O CZYTANYCH PRZEZ NIEGO KSIĄŻKACH, ALE TYCH NAPISANYCH. DZIŚ MA ZA SOBĄ NIEZWYKLE UDANY DEBIUT POWIEŚCIOWY „TOKSYCZNOŚĆ” (NIE LICZĄC DWÓCH KSIĄŻEK WYPEŁNIONYCH WYWIADAMI Z PISARZAMI), ZNAKOMICIE PRZYJĘTĄ POWIEŚĆ „WINNE”, A TAKŻE CIESZĄCY SIĘ UZNANIEM MIŁOŚNIKÓW GATUNKU THRILLER „GORSZA”

Od lat piszesz o książkach. Jesteś więc odbiorcą i zarazem krytykiem – jeśli nie zawodowym, to wyposażonym w narzędzia wynikające z wykształcenia (polonistyka) i literackiej świadomości. Wydałeś także dwie książki będące zapisem rozmów z pisarzami. Kiedy poczułeś, że czas „przejsz na drugą stronę” i samemu zacząć tworzyć?

Zacznijmy od tego, co podkreślam wszędzie, czyli od odcięcia się od określenia „krytyk literacki”. Jestem uważnym i zachłannym – bo czytającym bardzo dużo – recenzentem, który faktycznie od czternastu lat tworzy blog literacki, na którym znalazło się już ponad 1700 recenzji. „Krytycznym okiem” było moim punktem wyjścia do jakiegokolwiek publicznego pisania, a wspomniane przez ciebie dwie książki z wywiadami powstały w zasadzie jako integralna część tego bloga. „Rok w rozmowie” zebrał moje pierwsze doświadczenia jako pytającego pisarzy. Chciałem, by były uzupełnieniem recenzji. Zbiór w postaci książki pojawił się zupełnie ewolucyjnie. Nad materiałem do „Poza napisanym” pracowałem już bardziej świadomie i mam wrażenie, że ta książka zebrała nieco lepsze wywiady niż „Rok w rozmowie”. Później przeprowadziłem jeszcze kilka rozmów, ale pozostały na blogu. Trzecia książka z tym samym to byłoby za dużo. Zacząłem zastanawiać się nad tym, co innego można zrobić. I wówczas pomyślałem o pisaniu powieści.

Jak długo ta chęć czy może potrzeba dojrzewała w tobie i czy zaistniała jakaś specyficzna okoliczność, która zadecydowała o tym, że otworzyłeś szufladkę z napisem „literatura”, żeby umieścić tam swoje książki, a nie tylko sięgać po rzeczy innych autorów? Czy ktoś cię do pisania własnych rzeczy zachęcił, czy pisałeś wcześniej do szuflady?

Skoro tak dokładnie przepytalem pisarzy i poznałem ich warsztat pracy, a także przyjrzałem się procesowi powstawania kolejnych książek, chciałem sprawdzić, jak to będzie wyglądało u mnie. Czy w ogóle mam do tego predyspozycje. Nigdy nie pisałem niczego dłuższego niż opowiadania. To było bardzo dawno temu i nawet udało mi się złożyć z tego jakiś zbiorek. Dziś mogę to czytać jedynie z uśmiechem politowania. Ale pierwszą książką, która otworzyła

wspomnianą przez ciebie szufladkę, wcale nie była klasyczna fikcja literacka. „Toksyeczność”, pierwsza powieść, jest dla mnie do tej pory swoistą kroniką rodzinnej traumy, którą w promocji prezentowaliśmy z wydawcą jako rzecz inspirowaną faktami – z zaznaczeniem, że ta inspiracja to nie jest pisanie 1:1, to nie opowieść faktograficzna, nie reportaż. Narracja o zmagającej się z alkoholizmem kobiecie była dla mnie pewnym hołdem złożonym matce, która w zasadzie przeżyła jedną trzecią swojego życia, a kolejną jedną trzecią musiała wszystkich i wszędzie za swoje uzależnienie przeproszać. Nie wiem, czy byłaby zadowolona z tego, jak stworzyłem „Toksyeczność”, i z przyjętej tam trudnej perspektywy, bo pewnie nie odważyłbym się napisać takiej książki za jej życia. Ale to był mój literacki początek – opowieść o mojej udręczonej, nieszczęśliwej, a jednocześnie niesamowicie silnej i zdeterminowanej matce. Kobiecie, która była mi najbliższa i jednocześnie osobie, która kazała się nienawidzić.

Jak sądzisz, na ile prawdziwa jest pewna obiegowa opinia głosząca, iż krytyk to niespełniony twórca? Ja odnoszę ją przede wszystkim do kina i uważam za częściowo nieprawdziwą, ale ciekawa jestem, jakie jest twoje zdanie na ten temat, biorąc pod uwagę, że stanowisz przykład osoby funkcjonującej na obu tych płaszczyznach. Osoby, która długo była odbiorcą oceniającą twórczość innych.

Zawsze mnie irytowała ta opinia, bo jak każdy powtarzany stereotyp najczęściej nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością. Ale przy pisaniu drugiej powieści miałem gdzieś z tyłu głowy takie przekonanie, że robię to również po to, by nikt mi czegoś takiego nie zarzucał. Moje recenzje, zwłaszcza te krytyczne, nie były wyrazem impotencji twórczej. Czasem czytanie krytyczne było bardziej uważne i intensywniejsze niż czytanie powieści, które mi się podobały lub nawet mnie zachwycaly. Robiąc ten ryzykowny krok od pisanie o literaturze do pisanie literatury, chciałem częściowo pokazać, że związek mojego życia właśnie z nią jest bardzo silny i wielowymiarowy. Druga powieść, „Winne”, była więc pewnie jakimś podświadomym wyrazem protestu.

A ponieważ dostała dużo dobrych recenzji, cieszę się, że jestem teraz namacalnym dowodem na to, że krytykujący książki nie robi tego z zawiści, bo sam nie potrafi swojej napisać.

Ile czasu zajęła ci praca nad kolejnymi książkami? Ukazały się w stosunkowo krótkim czasie, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę fakt, że pracujesz także w szkole jako nauczyciel polskiego, co przecież jest – po raz kolejny: wbrew obiegowym opiniom – zajęciem zajmującym mnóstwo czasu, a także pochłaniającym sporo energii.

Jedna powieść na rok to nie jest jakieś ekspresowe tempo. Pisarze, na których wydawnictwa zarabiają, są zachęceni do tego, by pisać kilka książek w roku. Myślę, że tu nie chodzi o częstotliwość ukazywania się książek jednego autora, ale o to, by w każdej kolejnej dbać o własny rozwój twórczy i pokazywać czytelnikowi, że wciąż nie powiedziało się wszystkiego i że za każdym razem można zaskoczyć. Mam też wrażenie, że taki roczny odstęp między powieściami to optimum i nie nasuwa skojarzeń, że ktoś jest jakąś maszyną do produkcji znaków i opakowywania ich w okładki. Jeśli pisarz przypomina się czytelnikom raz do roku, jest to całkiem nienarzucający się, ale i stały z nimi kontakt.

Jaki masz system pracy? Ile w tym „natchnienia”, a ile ciężkiej harówki nad kolejnymi stronami? Czy prowadzisz notatnik, gdzie gromadzisz pomysły, zapisujesz obserwacje?

Jak już wspomniałaś, na co dzień pracuję w szkole na etacie jako nauczyciel języka polskiego. Dodatkowo sporo czytam, aby recenzować. Nie mam w zasadzie żadnego wolnego czasu, by poświęcić go tworzeniu literatury. Wykorzystuję wakacyjne miesiące. Wówczas jest tak, że z gotowym pomysłem siadam i staram się jak najszybciej to wszystko zapisać w pliku. „Winne” to była taka powieść, przy której nowe rozwiązania fabularne pojawiały się w trakcie tworzenia. Inaczej było z „Gorszą”, do której przygotowywałem się solidnie, przeprowadzając kilka ważnych rozmów i oczywiście robiąc z nich notatki. Nie wyobrażam sobie napisania thrillera bez konsultacji z ludźmi, którzy na co dzień znają problemy wymyślonych bohaterów. W „Gorszej” istotna była pozycja zawodowa głównej bohaterki, która jeździ autobusami miejskimi. Nie mogłem sobie tu nazmyślać czegokolwiek, wpatrując się w rozkłady jazdy.

Jak wspomniałem, nie będę mieć dla ciebie ciekawej historyjki o natchnieniu, pracy na jakimś odludziu, wpatrywaniu się w migoczący kursor i rozdzieraniu szat, bo wena tygodniami nie chce nadejść. Przez cały rok powieść nabiera kształtu w mojej głowie. Potem pozostają mi tygodnie, kiedy mogę spokojnie sięgać i ją zapisać. Koncentruję się w zasadzie tylko na tym i nie robię niczego innego. Pisanie powieści traktuję zadaniowo. Myślę, że taka dyscyplina formalna bardzo moim książkom służy. A potem jest jeszcze praca redaktorska, podczas której lubię coś dopisać, zmieniać zgodnie z sugestiami i czasami tworzyć powieść o nieco innym przesłaniu niż to, które w niej zawarłem podczas swojego wakacyjnego pisanie.

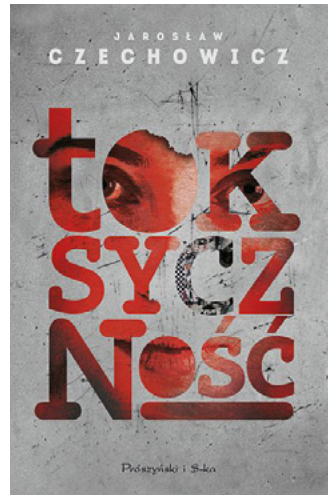
Zadałam pytanie o metodę pracy właśnie dlatego, że wielokrotnie czytałam wypowiedzi pisarzy, którzy mówili wprost o tym, że dla nich pisanie jest po prostu zadaniem realizowanym w określonych godzinach każdego dnia. Ich relacje odzierają pisanie z narosłego wokół literatury mitu, jednego z wielu, że to czynność niemalże nadludzka, że w natchnieniu słowa spływają z palców itp.

Rozmawiając z różnymi ludźmi, również miłośnikami literatury, odnoszę wrażenie, że ten mit bardzo mocno funkcjonuje w myśleniu o pisarzach i ich książkach. A pisanie w tych relacjach jest po prostu ciężką pracą wymagającą dyscypliny. Oczywiście, że jest to przede wszystkim ciężka praca, i cieszę się, że o tym rozmawiamy. Wydaje mi się, że w świadomości Polaków wciąż bardzo mocno tkwią pewne romantyczne złudzenia,

a mitotwórczość sprzyja zakrzywianiu rzeczywistości, przez co myśli się o innych ludziach i specyficznych zawodach w sposób modelowany przez te powtarzane mity. Bo przecież pisarstwo to zawód. Czasem bardzo skomercjalizowany. I zwyczajna praca, która nie ustępuje tej w innych zawodach. Z powodu mitu pisarza tworzącego w szaleńczym natchnieniu i wydobywającego z siebie dzieło sztuki nikt poważnie nie traktuje tego, że na pisaniu książek chciałoby się po prostu zarabiać, uczynić z tego podstawowe źródło dochodu. Pisarzy, którzy to zrobili, jest w Polsce bardzo niewielu. Mam wrażenie, że mamy tworzyć natchnieni czymś, co wciąż dalekie jest od realiów życia. Pisarz ma być outsiderem, nosić się nienowocześnie, kontestować rzeczywistość, żyć w kontrze do niej, a za rachunki i zakupy płacić swoim talentem. Nawet Mickiewicza czy Słowackiego ktoś musiał utrzymywać, kiedy tkwili w szale twórczym, w jakim rzekomo ma tkwić również współcześnie każdy pisarz, bo inaczej to, co stworzy, nie będzie literaturą przez wielkie L.

Jak ty postrzegasz rolę i funkcję literatury? „Toksyeczność” to książka, która porusza bolesny temat, jest wehikułem, dzięki któremu można przenieść się w wielopokoleniowy świat dziedzicznych traum, który przecież jest w naszym kraju udziałem wielu osób. Jak rozumiem i jak sam przyznajesz, sięgnąłeś do własnych doświadczeń, a opowieść głównej bohaterki to w pewnej mierze opowieść twojej matki. Wydanie tak szczerej w opisie i momentami niemal bezwzględnej w autentyczności książki w kraju, gdzie „brudy pierze się we własnym domu”, to akt odwagi, ważny krok w procesie społecznego otwierania się na mówienie o problemach doświadczanych w rodzinie, traumach, alkoholizmie. Ale też, jak sądzę, przejaw tej potrzeby opowiadania o czymś, co jest prawdziwe, czysto ludzkie. Czy czujesz, że naruszyłeś pewne tabu? Czy takie tabu jeszcze w ogóle istnieje?

Zacznę od końca. Uważam, że jedną z funkcji literatury jest oczarowywanie tabuizacji świata. Pomyśl tylko, jak odważnie musiały wybrzmiewać pozytywistyczne powieści dojrzałego realizmu.





Jak poruszający swego czasu musiał być na przykład „Dom Ialki” Ibsena, jeśli mówimy o innym rodzaju literackim.

W dzisiejszym świecie, który pozornie opowiedział nam już w literaturze wszystko, można odnieść wrażenie, że nie ma tematów niedotkniętych literacko. Ale myślę też, że dotknięcie za każdym razem tego, co wywołuje wstyd, konsternację albo ubolewanie, jest świadomym wdzieraniem się tam, gdzie słowa nie mają dużej mocy, bo wszystko zamyka się w niezwerbalizowanych emocjach. „Toksyczność” to z jednej strony powieść niezwykle osobista i przez wielu uznana za przejaw jakiegoś mojego ekshibicjonizmu. Niech sobie tak myślą. Z drugiej jednak – to książka, dzięki której odnaleźli się w swych emocjach i próbowali je porządkować zarówno alkoholicy, jak i ich dzieci. Dostałem sporo informacji zwrotnych, że ta moja pisarska śmiałość pomogła innym znaleźć odwagę, by zaczęli mierzyć się ze swoimi demonami. W tym znaczeniu literatura jest tu czymś, co pozwala na taki rodzaj otwarcia na siebie, jakiego być może ktoś by nie przeżył bez kontaktu z daną książką.

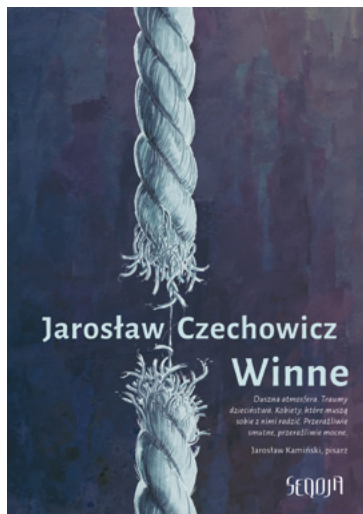
Pytanie o rolę i funkcję literatury tak ogólnie to na pewno temat na osobną rozmowę. Mogę ci jedynie powiedzieć, że bardzo wierzę w to, że literatura odgrywa rolę terapii. Zwłaszcza tam, gdzie pojawia się lęk, aby skonfrontować swoje emocje i przeżycia z realnym terapeutą. Dla mnie literatura ma być dialogiem i opowieścią jednocześnie. Nie wierzę w to, że pisze się dla siebie. Gdyby tak było, wydawanie książki świadczyłoby o patologicznym wręcz egocentryzmie. Jeśli literatura zmienia postawę ludzi, a dodatkowo oferuje im przyjemność uczestniczenia w jakiejś historii, to zdecydowanie jest potrzebna. I była potrzebna zawsze.

**Powiem ci, że mnie ta książka niebywale poruszyła. Czytając, przeżywałam i złość, i współczucie. Poleciłabym ją nie tylko tym, którzy sami doświadczali różnorodnych traum w domu rodzinnym, ale też tym, którzy okopują się na pozycji, zgodnie z którą rodzina jest nienaruszalnie święta. A nieco zmieniając wątek, przyznam, że mocno nurtuje mnie pytanie, jak to się dzieje, że twoimi bohaterkami są kobiety.**

Wciąż jestem o to pytany! Ale zdaję sobie sprawę z tego, że to ciekawa kwestia. Nie wiem, dlaczego po przeczytaniu wielu tysięcy książek doszedłem do wniosku, że przestali mnie jako czytelnika pasjonować męscy bohaterowie literaccy. I powiem ci, że potwierdzeniem mojej tezy, że to kobiety w literaturze stają się bardziej pasjonujące, są ostatnie dwie książki znakomitej pisarki Zyty Rudzkiej. Rudzka najpierw zaproponowała nam świetną powieść o kobietach i z kobietami w roli głównej, czyli „Krótką wymianę ognia”, a następnie spróbowała przejść do opowiadania o mężczyznach w „Tkankach miękkich”. I odniosłem wrażenie, że jakkolwiek literacko sprawna i wartościowa jest ta książka, zaczęła mnie zwyczajnie męczyć i nudzić. Literackie opowieści o mężczyznach są też czasem zbyt zawikłane formalnie, a opowiadają w gruncie rzeczy o czymś bardzo prostym i przewidywalnym. Ale nie martw się, jeśli będę pisał dalej, dam mężczyznom trochę przestrzeni w swoich książkach. Zresztą dałem im już wyraźny głos w „Gorszej”.

**O, czy masz w zanadru kolejną powieść?**

Pomysł jest i gatunkowo prawdopodobnie zostaną chwilę przy thrillerze. Ale czy powieść powstanie tego lata? Trudno jest mi przewidzieć, choć przecież do wakacji już tylko chwila. W tym roku stawiam bardziej na doświadczenia podróży niż podróżowanie w głąb psychiki wymyślonych bohaterów literackich. Wybieram się w podróż życia do Danii, na Wyspy Owcze i do Islandii, której nie widziałem od 2017 roku i bardzo za nią tęsknię. Jeśli wcześniej uda mi się znaleźć czas na napisanie kolejnej powieści, będzie to dla mnie miła niespodzianka. Trzymaj kciuki!



**Będę trzymać! Słuchaj, pracujesz z młodymi ludźmi, więc muszę zapytać o to, jak namawiać ich do czytania?**

Jako nauczyciel jestem o to często pytany i łapię się na tym, że za każdym razem przychodzi mi na myśl inna odpowiedź. Powiem ci tak przewrotnie: na pewno nie można intensywnie nalegać na to, by młodzież sięgała po książki. Są młodzi ludzie, którzy zwyczajnie nie czują frajdy ze śledzenia wzrokiem kolejnych linii tekstu, i należy to zrozumieć, nie naciskać, nie wmawiać im, że literatura jest największym dobrem, a czytanie świadczy o uprzywilejowanej pozycji życiowej. A już na pewno nie mówić, że jak nie będziesz czytał książek, to nie będziesz mądry. Znam ludzi, którzy są tysiąc razy mądrzejsi ode mnie, a w ogóle nie czytają. Ale rzeczywiście młodych trzeba zachęcać, sami z siebie nieczęsto sięgają po jakieś książki. Staram się szereg lektur szkolnych, niektórych kostycznych i dość archaicznych, zawsze osadzać w codziennym życiu i odnosić ich problemy do tego, co współcześnie przeżywają nastolatki. Nawet nie wiesz, z jakim zainteresowaniem mogą przeczytać choćby „Syzyfowe prace”, jeśli robi im się do nich dobry wstęp. Zawsze powtarzam słowa Szymborskiej, że czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką ludzkość sobie wymyśliła. Zachęcam, by przy literaturze się właśnie bawić, ale i stawiać pytania. Z tych krytycznych rodzą się ciekawe dyskusje na lekcjach.

**Dobrze się pisze w Wieliczce?**

Mieszkam tu już jedenaście lat. Nawet w jednym z wywiadów radiowych wspominałem, że to moja miejscówka, kiedy zapytano mnie o to, co słysząc w Krakowie. Akcja „Gorszej” rozgrywa się na ulicach Krakowa, a kilka osób na wielickim fejsbukowym forum zasugerowało mi, żeby akcję kolejnej powieści umieścić właśnie tutaj. Może to zrobię. Póki co uwielbiam swoje małe wielickie mieszkanko i pokochałem je jeszcze bardziej w czasie pandemii. Tu napisałem swoje wszystkie trzy powieści. Tu powstają pomysły i czasem nie wynoszę ich gdzieś daleko, choć potrafię jak w „Winnych” umieścić akcję na dalekiej Islandii. Wielicki klimat inspiruje do pisania. *Wielickie Centrum Kultury/Katarzyna Adol*

# KONKURS PLASTYCZNY „WIELICKA KARTA UCZNIA”

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE PLASTYCZNYM PT. „WIELICKA KARTA UCZNIA”, SKIEROWANYM DO UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH Z TERENU MIASTA I GMINY WIELICZKA. ZADANIEM UCZESTNIKÓW JEST PRZYGOTOWANIE PRACY PLASTYCZNEJ O WIELICZCE, OSADZONEJ W AKTUALNYCH REALIACH LUB WIZJI RODEM Z PRZYSZŁOŚCI. ZWYCIĘSKIE PRACE ZOSTANĄ UMIESZCZONE NA DWÓCH WZORACH KARTY UCZNIA PRZEZNACZONEJ DLA UCZNIÓW KLAS I-IV ORAZ V-VIII. KAŻDY Z LAUREATÓW KONKURSU OTRZYMA TAKŻE JAKO NAGRODĘ ROWER. NA PRACE KONKURSOWE CZEKAMY DO 11 CZERWCA 2021 R.

Wykonaj rysunek z motywem wielickim i weź udział w konkursie „WIELICKA KARTA UCZNIA”. Przedstaw ulubione miejsce, miejski zakątek lub wizję miasta przyszłości - Wieliczki, jak widzisz ją w swoich marzeniach. Zwycięskie prace zostaną wykorzystane jako wzory Wielickiej Karty Ucznia, a laureaci w nagrodę otrzymają rowery. Konkurs startuje 20 maja, prace należy nadsyłać do 11 czerwca 2021r.

**CO ZROBIĆ, ABY WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE?**

W pierwszej kolejności należy przygotować pracę plastyczną. Może to być rysunek lub malunek wykonany w jednej z technik: kredki, pastele, farby, pisaki lub grafika. Prace powinna mieć format A4 w orientacji poziomej. Trzeba także wypełnić formularz zgłoszeniowy, który muszą podpisać rodzice lub opiekunowie prawni.

**JAK I GDZIE DOSTARCZYĆ PRACĘ?**

Prace należy dostarczyć do Urzędu Miasta i Gminy w Wieliczce pocztą tradycyjną, osobiście lub drogą elektroniczną. W przypadku wyboru drogi elektronicznej, należy zeskanować pracę wraz z uzupełnioną i podpisaną przez rodziców/opiekunów kartą zgłoszenia. Komplet materiałów z dopiskiem KONKURS należy przestać na adres e-mailowy: aszczepianiak@wieliczka.eu. W przypadku wysyłki tradycyjną pocztą lub osobistego doręczenia, kopertę należy zaadresować: Urząd Miasta i Gminy w Wieliczce, ul. Powstania Warszawskiego 1, 32-020 z dopiskiem: Konkurs „WIELICKA KARTA UCZNIA”. Praca powinna być podpisana imieniem, nazwiskiem autora, z podaniem klasy i nazwy szkoły do której uczęszcza. Prace muszą do nas trafić najpóźniej do 11 czerwca 2021r.

**JAK BĘDZIE PRZEBIEGAŁ KONKURS I CO MOŻESZ WYGRAĆ?**

Konkurs „WIELICKA KARTA UCZNIA” startuje 20 maja; prace należy przestać do 11 czerwca 2021r. Komisja konkursowa wybierze i ogłosi prace finałowe (po trzy z każdej kategorii). 18 czerwca rozpocznie się głosowanie na fb Miasta i Gminy Wieliczka, które potrwa do 25 czerwca 2021r. Ogłoszenie laureatów odbędzie się 29 czerwca. Nagrodą dla zwycięzców konkursu - jednego w kategorii klasy I-IV i jednego w kategorii klasy V-VIII będzie rower. Wszelkie informacje szczegółowe, tj. regulamin konkursu, formularz zgłoszenia dostępne są na stronie [www.wieliczka.eu](http://www.wieliczka.eu)

**CZYM JEST WIELICKA KARTA UCZNIA?**

Wielicka Karta Ucznia jest rodzajem karty miejskiej, która uprawnia uczniów do bezpłatnych przejazdów Wielicką Komunikacją Miejską. Karta będzie wyrabiana – za pośrednictwem szkół – przez UMIG Wieliczka. *UMiG Wieliczka*





## PLATINUM 5. RAJD MEMORIAŁ JANUSZA KULIGA I MARIANA BUBLEWICZA



foto: UMIG Wieliczka

## BEREZA - POLSKI OBÓZ KONCENTRACYJNY?

Rankiem 14 czerwca 1934 r. młody człowiek z podłużną skórzaną torbą w ręku wyszedł z kamienicy pod numerem 13 na Rynku Dębnickim w Krakowie. „Kieruje się w stronę dworca”, powiedział oficerowi policji obserwujący go z okna kamienicy naprzeciwko wywiadowca. „Wraca do Lwowa”, zawyrokował oficer. Obserwowany mężczyzna był członkiem OUN – Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Mieszkanie, które opuścił stanowiło bazą komórki tej terrorystycznej organizacji. Od wielu miesięcy było pod obserwacją polskiej policji. Już wkrótce miało dojść do obławy. Popełniono jednak fatalny błąd. Działacz OUN rzeczywiście skierował się na dworzec i wsiadł do pociągu. Tym razem jednak nie do Lwowa a do Warszawy. Jego celem był lokal przy Foksal 3. Około 15.45 podjechała tam limuzyna, z której wysiadł minister Bronisław Pieracki. Ukraińiec oddał trzy strzały w jego głowę... Pieracki był zafascynowany nowym nurtem politycznym – faszyzmem Mussoliniego. Żartobliwie nazywano go nawet „Bronitto Pieratini”. Był wykonawcą akcji pacyfikacji Małopolski Wschodniej, co spowodowało, że znalazł się na celowniku Ukraińców z OUN. Polska międzywojenna była tykającą bombą. Mniejszości narodowe były albo wobec państwa polskiego obojętne albo, tak jak ukraińska, otwarcie wrogie. Ponadto dawała się we znaki radykalizacja polityczna typowa dla większości krajów europejskich. Z jednej strony rosły siły antypaństwowej międzynarodówki komunistycznej, z drugiej radykalne ruchy nacjonalistyczne jak ONR, dążące do rozwiązań siłowych w polityce. Zamach na Pierackiego przeszedł echem przez prasę krajową i zagraniczną. Rzucano podejrzenia a to na prawicę, endeków, ONR, a to na ukraińskich nacjonalistów. Śmierć Pierackiego wstrząsnęła Piłsudskim, dla którego Pieracki był jednym z najwierniejszych przyjaciół. Piłsudskiego niecałą godzinę po zamachu odwiedził premier Leon Kozłowski. Wściekłemu Piłsudskiemu, który podejrzewał o zamach narodowców z ONR przedłożył projekt rozwiązania politycznego. Obozu karnego dla wrogów politycznych. Plan wcielono w życie już 17 czerwca. Ukazało się wtedy rozporządzenie prezydenta Rzeczypospoli-

tej o osobach zagrażających porządkowi publicznemu. Było restrykcyjne, wystarczało bowiem samo podejrzenie o działalność antypaństwową i decyzja sędziego śledczego by trafić do obozu na czas śledztwa, na trzy miesiące, czego zresztą też często nie przestrzegano. Obóz utworzono w carskich koszarach w zapadłej, kresowej miejscowości – Berezie Kartuskiej. Pierwszymi osadzonymi byli działacze ONR i z drugiej strony komuniści z KPP. Niedługo dołączyli do nich Ukraińcy z OUN. Trafiali również niepokorni związkowcy, PPSowcy i członkowie Stronnictwa Ludowego, a także, tak zwani paskarze – przestępcy gospodarczy. Bereza miała przede wszystkim tłamać charaktery. Więźniowie całymi dniami wykonywali męczącą i bezsensowną pracę, mającą ich złamać psychicznie. Przykładowo, kopali rowy, które na koniec dnia musieli zasypać. Stosowano również kary fizyczne a także karcer – pomieszczenie bez okien, gdzie spało się na podłodze przy kubie na odchody. Potrzeby fizjologiczne załatwiano na komendę w ciągu kilkunastu sekund. Mycie się było rzadkim i równie krótkim przywilejem – dawano czas jedynie na spryskanie się wodą. Szczególnie upokarzającą czynnością było ręczne czyszczenie wychodków na kolanach, szmatkami tak niewielkimi, że nie sposób było się nie ubrudzić. Czynność tę wykonywano to tuż przed obiadem. Kiedy jeden z więźniów poprosił strażnika o umycie rąk usłyszał w odpowiedzi: „ty kurwo inteligentka, możesz obiad z gównem jeść!”. Wtórowała temu prasa rządowa „Gazeta Polska”: jeżeli są ludzie nierozumiejący rządzenia w rękawiczkach – będą się mieli sposobność przekonać, że potrafimy rządzić bez rękawiczek”. Bereza Kartuska stała się symbolem opresyjnego systemu sanacyjnego. Dla propagandy PRL-u Bereza stała się wygodnym alibi dla własnych zbrodni oraz dowodem na moralną niższość sanacji. Wprost zrównywano Berezę z hitlerowskimi obozami koncentracyjnymi. Co prawda, niszczyła ona psychicznie i oczywiście też fizycznie, jednak nie można zestawiać jej z nazistowskimi czy sowieckimi odpowiednikami. W sumie odnotowano kilkanaście przypadków zgonów. Należy

jednak wziąć poprawkę, że większość osadzonych stanowiła realne zagrożenie dla porządku państwa, byli tam zarówno zdrajcy lub terroryści, ale też zdarzały się niestety przypadki ludzi o odmiennych poglądach politycznych. Trafił tam na przykład konserwatywny publicysta Stanisław Cat Mackiewicz za krytykę sanacji, więziono również socjalistów i ludowców. Choć nie był to obóz zagłady, jednak zastanawiająca i nieco niepokojąca jest jednak pewna koincydencja czasowa. Kilka dni przed zabójstwem Pierackiego i powołaniu obozu gościł w Polsce minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels. Było to pierwsze spotkanie ocieplające fatalne dotąd stosunki polsko-niemieckie. Pobyt wykorzystał nie tylko na rozmowy polityczne, ale i na dziedzinę, w której był mistrzem – propagandę. Pozwolił sobie wygłosić przed przedstawicielami ówczesnych elit politycznych i intelektualnych w liczbie około 600 osób, ministrów, generałów, dyplomatów i naukowców wykład pod jakże goebbelsowskim tytułem - „Niemcy orędownikiem pokoju w Europie”. Oswajał w nim polskich gospodarzy z ideologią narodowego socjalizmu. Wśród słuchaczy był obecny minister Leon Kozłowski. Trudno uwierzyć, by w dwugodzinnym wykładzie Goebbelsa wychwalającym niemiecki cud gospodarczy nie zwrócił jego uwagi wzmianki o pierwszym KZ w Dachau. Miał on zdaniem nazisty pełnić funkcje wychowawcze i reedukacyjne, przywracające jednostki odporne społeczeństwu. Goebbels zwracał się tym samym do przedstawicieli polskiego rządu, by wzorem niemieckiego uporał się z opozycją. Trudno założyć, że plan „obozu odosobnienia”, który premier Kozłowski przedstawił osobiście Piłsudskiemu już na godzinę po zamachu na Pierackiego został napisany naprędce „na kolanie”. Raczej, należałoby przypuszczać, że inspiracja przyszła co najmniej te kilka dni wcześniej w trakcie rzeczonego wykładu. Dziwnym zbiegiem okoliczności zabójstwo Pierackiego dokonane przez działaczy OUN stało się wygodnym pretekstem do rozprawy z opozycją. Czyżby fakt wymknięcia się ukraińskiego zamachowca spod policyjnych oczu był tylko zbiegiem okoliczności? Stanisław Żółkowski



# Budowa hali sportowej w Sygnejczowie

Trwają zaawansowane prace przy budowie hali sportowej wraz z zapleczem dydaktycznym w Sygnejczowie. Nowy kompleks edukacyjny powstaje przy szkole podstawowej, zakupionej na ten cel przez Gminę. Fundusze przeznaczone na inwestycje w wysokości 3 000 000 zł pochodzą w całości z budżetu Gminy Wieliczka. Budynek o powierzchni zabudowy blisko 700 mkw. pomieści: pełnowymiarową salę gimnastyczną, szatnie, sanitariaty, magazyn sprzętu sportowego, pomieszczenie dla trenera, pomieszczenie techniczne, toaletę przeznaczoną dla osób niepełnosprawnych oraz cztery sale dydaktyczne. Obiekt ma być gotowy w tym roku. *UMiG Wieliczka*



# Budowa szkoły w Mielniowie na finale



Rozbudowa Szkoły Podstawowej im. Anny Iskry w Mielniowie zmierza do finału, do końca czerwca zaplanowano prace wykończeniowe. Uczniowie będą mogli korzystać z nowo powstałego skrzydła edukacyjnego już od września. Dobudowana część szkoły obejmuje budowę nowego 3-kondygnacyjnego sektora dydaktycznego, funkcjonalnie połączonego na każdej kondygnacji z istniejącym budynkiem, o powierzchni użytkowej 2604,6 m<sup>2</sup>. Powstaje 7 pomieszczeń dydaktycznych, stołówka, biblioteka, gabinety: stomatologiczny i logopedyczny, pomieszczenia administracyjno-biurowe, zaplecze sanitarne. Inwestycja w całości finansowana jest ze środków Gminy Wieliczka i wynosi 6 450 000 zł. *UMiG Wieliczka*



# Punkt szczepień w Solnym Mieście



4 maja 2021 r., uruchomiony został miejski punkt szczepień masowych przeciwko Covid-19 w Wieliczce, zlokalizowany w Solnym Mieście. „W dniu dzisiejszym planowaliśmy rozpocząć szczepienia o godzinie 12.00, jednak szczepionki dostarczone zostały około godz. 14.45 i faktycznie wówczas rozpoczęliśmy akcję szczepień masowych w Wieliczce. Na dzień dzisiejszy mamy zarejestrowane 380 osób do szczepienia. Z uwagi na opóźnienie w rozpoczęciu akcji zwiększona została załoga niezbędna do

obsługi punktu szczepień i wydłużony czas otwarcia w dniu dzisiejszym tak, by wszyscy zarejestrowani zostali zaszczepieni. Na kolejne dni planowane jest szczepienie od 600 do 800 osób dziennie” - wyjaśnia Łukasz Sadkiewicz prezes spółki Solne Miasto. Punkt w Solnym Mieście czynny jest codziennie w godz. 8.00 do 18.00. Szczepienie przeprowadzane jest szczepionkami AstraZenca i Moderna. W ciągu 23 dni ok. 6000 osób zostało zaszczepionych I dawką szczepionki przeciw COVID-19.

Plan na czerwiec:

1 tydzień: 1085 I dawek Pfizera, 5 I dawek Astry  
2 tydzień: 1000 II dawek Moderny, 220 I dawek Pfizera  
3 tydzień: 60 I dawek Pfizera, 1700 II dawek Moderny  
4 tydzień: 1220 II dawek Moderny, 370 II dawek Astry, 20 I dawek Pfizera  
5 tydzień: 600 II dawek moderny, 10 I dawek Pfizera, 60 II dawek Astry  
W dalszym ciągu dostępne są zapisy na Pfizera! *UMiG Wieliczka*

# Boisko sportowe w Pawlikowicach zaprasza



Funkcjonuje już pięknie odrestaurowane boisko sportowe w Pawlikowicach. Prace ziemne zostały zakończone, a odnowiona infrastruktura sportowa przy sprzyjającej pogodzie cieszy się dużym zainteresowaniem. Administratorem obiektu jest Zarząd Budynków Komunalnych w Wieliczce, który dzięki uprzejmości pawlikowickiej parafii udostępnia sportowcom budynek zaplecza sportowego. Boisko jest ogólnodostępne, a na terenie przylegającym umieszczono stosowne informacje odnośnie zasad korzystania z obiektu. Warto przypomnieć, że w ramach zadania inwestycyjnego realizowanego przez Gminę Wieliczka zostało przebudowane istniejące boisko rekreacyjne o nawierzchni trawiastej; prace obejmowały wymianę nawierzchni boiska o wymiarach 55x90, montaż piłkochwyty, bramek piłkarskich oraz ławek. Gmina Wieliczka pozyskała około 150 000 zł dofinansowania z budżetu Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, dotacja została uzyskana z naboru organizowanego przez LGD Powiatu Wielickiego. *UMiG Wieliczka*



# PRZEGŁĄD POTRAW REGIONALNYCH I PIKNIK RODZINNY

GWARNO, RADOŚNIE I SMACZNIE - TAK MOŻNA OKREŚLIĆ ATMOSFERĘ JAKĄ NAM TOWARZYSZYŁA W OSTATNIAJĄ NIEDZIELĘ MAJA NA WIELICKIM RYNKU



Prawdziwie bajkowy świat czekał na najmłodszych, którzy świętowali z nami DZIEŃ DZIECKA. Huczne zabawy, konkursy, śpiew i taniec towarzyszyły najmłodszym gościom do samego wieczora. A wszystko to przy akompaniamencie największych przebojów z bajek i filmów dla dzieci. Ponadto, dla małych pasjonatów ogrodnictwa przygotowaliśmy warsztaty sadzenia roślin z Leroy Merlin, które nie tylko były okazją do nauki ale i świetnej zabawy. Odbyły się również "Książkowe aktywności" - warsztaty prowadzone przez Wielicką Księgarnię "Na rogu".

W tym samym czasie wielicki rynek stał się areną zmagania niezawodnych Gospodyń z Kół Gospodyń Wiejskich, które zadbały o nasze podniebienia smakołykami przygotowanymi w ramach PRZEGŁĄDU POTRAW REGIONALNYCH. Oprócz tradycyjnych ciast, babeczek, słonych przekąsek i lokalnych specjałów Gospodynie raczyły nas swoimi popisowymi daniami, przygotowanymi specjalnie na tę okazję, i tak: „Iskry Mietniowa” przygotowały Tobołki Mietniowskie, KGW Podstolice – nóżki z kurczaka, KGW Janowice-pasztet tradycyjny i wegetariański, KGW Węgrzce Wielkie - gołąbki, KGW Chorągiewka - łazanki, KGW Sułków – filet z indyka w czarnej porzeczce, a Osiedlowe Koło „Kościszki” – schab na kapuście. Dodatkowo Koło z Kokotowa przygotowało na tę okazję przepiękne rękodzieło.

Gościem specjalnym Przeglądu była Ewa Wachowicz - autorka książek, producentka, prowadząca programy telewizyjne, kulinarny autorytet. Każde z kół mogło z nią wymienić się doświadczeniem, trickami kulinarnymi oraz zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z naszym gościem.

Wszystkie koła biorące udział w Przeglądzie zostały nagrodzone za swoje danie konkursowe oraz wkład w podtrzymywanie lokalnej tradycji, otrzymując nagrody rzeczowe i autorskie książki z przepisami Ewy Wachowicz wraz z dedykacją. Nagrody w imieniu burmistrza Artura Kozioła wręczyła dyrektor Wielickiego Centrum Kultury - Barbara Ptak wraz z Ewą Wachowicz. Wielickie Centrum Kultury





Cykl Summer Music Festival już od piętnastu lat z początkiem wakacji niczym czarodziejska różdżka przenosi niewielką Wieliczkę w świat wielkich muzycznych scen rodem z La Scali, West Endu czy Broadwayu. Na kilka dni to górnicze miasto staje się miejscem docelowym nie tylko dla rzesz turystów, którzy jak zawsze o tej porze roku tłumnie ruszają do kopalni, żeby na własne oczy zobaczyć jeden z najwspanialszych zabytków ludzkiej kultury, ale też mas melomanów spragnionych kontaktu z wielką muzyczną sceną. Rzadko się w Wieliczce zdarza, żeby gęste strumienie ludzi płynące z Krakowa czy okolicznych miejscowości kierowały się nie w stronę kopalni. A tak właśnie dzieje się za każdym razem, kiedy po kilku dniach muzycznej uczty nadchodzi czas na wielki koncert finałowy. W ten jeden dzień w roku zazwyczaj raczej senny Rynek Górny przechodzi trudną do wyobrażenia transformację. Jego kwadrat po brzegi wypełniony zostaje ludźmi, niemal pękając w szwach. Chętni obejrzeć zaproszonych artystów, często wielkie muzyczne gwiazdy, tłoczą się w każdym dostępnym miejscu, oknach, balkonach, rogatkach placu, a po koncercie długo jeszcze w grupach i grupkach żywo dyskutują i przeżywają muzyczne emocje jeszcze raz. Odświętna atmosfera wzbudzona poruszającymi ukryte struny dźwiękami, przejmującymi głosami artystów w barwnych strojach długo jeszcze unosi się nad wielickim rynkiem, uśpiona rozprasza się w cieniu ponad stuletnich kamienic, żeby po roku znowu powrócić i odurzyć słuchaczy przenosząc ich w zaczerowany muzyczny świat.

Festiwalu nie byłoby gdyby nie dwie osoby, niezwykle barwne postaci, jakże odmienne, a równocześnie dopełniające się niemalże idealnie: Jerzy Sobeńko – dyrygent, dyrektor artystyczny Festiwalu i Jolanta Suder pełniąca rolę dyrektora całego przedsięwzięcia, a także prowadząca. Tekst ten miał początkowo skupiać się na drugiej z nich, ale jako że niemym (a przecież składającym się z niepowtarzalnej kombinacji dźwięków i słów) bohaterem tej opowieści jest Festiwal, obydwu jego twórcom należy się równa uwaga.

Summer Music Festival to Jerzy Sobeńko, niezwykła muzyczna osobowość, pianista, dyrygent, przez wiele lat aktywny



# Z MIŁOŚCI DO MUZYKI

uczestnik krakowskiego życia kulturalno-muzycznego, a Jerzy Sobeńko to Orkiestra Straussowska OBLIGATO. Ta zaś od zarania swojego istnienia związana jest z muzyką Straussa. Jej początki sięgają 1991 roku, kiedy to Piwnica pod Baranami zorganizowała na krakowskim rynku koncert muzyki wiedeńskiej. Jego formuła była niecodzienna – na czterech rogach największego placu Europy ustawiono cztery sceny, a na każdej z nich grała inna orkiestra. W jednej z nich, dobranej całkowicie przypadkowo, znalazł się właśnie Jerzy Sobeńko. Wydarzenie zostało przyjęte niezwykle pozytywnie, a kiedy

miasto zainicjowało akcję „Lato w mieście”, jednym z jej punktów stały się cosobotnie plenerowe koncerty grane na Plantach, w okolicy Teatru Słowackiego. Przez dziewięć tygodni, na wzór wiedeński, mieszkańcom i turystom, tym przypadkowym i tym mniej przypadkowym słuchaczom, grał zespół powstały z muzyków współpracujących z Estradą Krakowską, jedyną w tamtym czasie organizacją, która miała prawo organizować koncerty. Zespół, który powstał na potrzeby letniej serii muzycznych spotkań z muzyką Straussa dał początek dzisiejszej Orkiestrze.

Cykl okazał się tak udany, że oczywistym stała się konieczność jego kontynuacji. Przez kolejne lata muzycy, już jako Orkiestra OBLIGATO (Jerzy Sobeńko za datę jej powstania przyjmuje rok 1992) przez kolejne sobotnie letnie wieczory grali krakowianom i odwiedzającym miasto gościom wiedeńską muzykę. Formował się skład, zmieniało miejsce, polepszały warunki, muzyka zaś pozostała ta sama. Świadkiem jednego z letnich koncertów w 1993 roku była Magdalena Kopacz, pracownica Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce, która wpadła na pomysł organizacji podobnych wydarzeń w solnym mieście – wcześniejsze inicjatywy instytucji nie spotykały się ze spodziewanym odzewem, zaś muzyka Straussa, niezwykle popularna i łatwo wpadająca w ucho idealnie łączyła w sobie estetyczne wyrażenie muzyki klasycznej z przystępnością, dzięki czemu mogła trafić nawet do słuchacza o

niewyrobnym guście. Pomysł spodobał się ówczesnemu dyrektorowi Muzeum – profesorowi Antoniemu Jodłowskiemu i tak w czerwcu 1994 roku odbył się pierwszy koncert – w warunkach iście spartańskich, na dziedzińcu zamkowym, bez estrady, na rozłożonym dywanie Orkiestra OBLIGATO otworzyła nowy rozdział swojej historii, od tamtej pory nieodłącznie związanej z Wieliczką.

„Popołudnie ze Straussem” zyskało ogromną popularność nie tylko wśród wieliczian. Zostało między innymi wyróżnione przez Ministerstwo Kultury i Sztuki jako najciekawsze wydarzenie kulturalne 1995 roku. Gdy w Krakowie cykl umierał śmiercią naturalną – koncertów z roku na rok organizowano coraz mniej, to właśnie Wieliczka stała się letnim domem Straussa i Orkiestry. Nieprzerwanie co roku, od niemal 30 już lat, cztery razy w ciągu lata (trzy razy na ziemi i raz w kopalni) solne miasto

wypełnia się melodiami walców i arii operetkowych. Koncerty organizowane są pod egidą Polskiego Towarzystwa Straussowskiego, które powstało w dosyć niezwykłych okolicznościach. Dynastia wiedeńskich kompozytorów znalazła kontynuatora, a właściwie kontynuatorkę misji w osobie Elizabeth Strauss, żony ostatniego muzyka z rodu, a równocześnie wnuka najmłodszego z muzycznych braci. Podobnie jak dziadek nazwanego imieniem Edward. Elizabeth, jako Elżbieta, urodziła się w Krakowie, w rodzinie polsko-austriackiej, którą następnie przedwojenne zawirowania rzuciły do Wiednia. Tam podjąwszy naukę w Konserwatorium Wiedeńskim poznała młodego członka muzycznego rodu i wyszła za niego za mąż. W ten sposób to właśnie polsko – austriacka linia rodziny, której kolejne gałęzie wygasły bądź ginęły w mroku niejasnych losów stała się odpowiedzialna za krzewienie tradycji straussowskiej na świecie. Jedną z gałęzi tej działalności jest zakładanie Towarzystw Straussowskich. Ale zanim doszło do spotkania z panią Strauss nikt w zespole nie miał o istnieniu organizacji pojęcia. Dopiero kiedy na skutek serii zbiegów okoliczności wiedeńska Polka trafiła na koncert w Wieliczce (dowiedziała się o nim odwiedzając rodzinę w Krakowie) zaproponowała muzykom założenie Polskiego Towarzystwa Straussowskiego i już w 1997 roku w Teatrze Bagatela odbył się koncert inaugurujący jego działalność. Warto też dodać, że siedziba instytucji mieści się w Wieliczce.

Festiwal wyłonił się więc niejako prosto z koncertów na dziedzińcu wielickiego Zamku Żupnego, ale nie doszłoby do jego powstania, gdyby Jerzy Sobeńko nie trafił na Jolantę Suder.

Summer Music Festival to także bowiem ona, podobnie jak krakowski dyrygent wyróżniająca się osobowością, pełna energii, pasji, a równocześnie siły i umiejętności skutecznego zarządzania oraz niezwykle sprawnej organizacji. Przykład dowodzący, że prawdziwa pasja może stać się zawodem. Co ciekawe bowiem, organizatorka i prowadząca Festiwalu, wielka miłośniczka muzyki, przez dłuższy czas zawodowo związana była z zupełnie inną dziedziną i to taką,



która wielu osobom wydaje się być zupełnym przeciwieństwem artystycznego świata – bankowością. Tam, piastując wysokie stanowiska, równocześnie amatorsko zajmowała się organizacją koncertów dla klientów banku, różnorakich uroczystości, czy jubileuszy. Bowiem wbrew stereotypom, ludzie pracujący w banku, zwłaszcza ci, którzy piastują funkcje zarządzające, to osoby często muzycznie wykształcone i pasjonujące się muzyką, a także innymi rodzajami sztuki, zaś wspólne rozmowy podczas spotkań biznesowych nie koncentrują się wyłącznie na nudnych cyferkach i statystykach sprzedaży, zamiast tego krążąc wokół bardziej pasjonujących tematów, jakimi dla wielu jest właśnie sztuka.

Zajmując się kontaktami z wielkimi organizacjami i firmami, które korzystały z usług banku wpadła na pomysł zorganizowania dla nich koncertu w krakowskiej filharmonii (część biletów

przeznaczonych do sprzedaży szybko się wyprzedała). Koncert stał się wielkim sukcesem, za nim poszły kolejne pomysły i projekty, aż w końcu naturalną kolejną rzecz powołała do życia agencję Violin and Piano, która stała się po krótkim czasie ośrodkiem jej zawodowego życia. Działalność agencji koncentruje się wokół współpracy z Orkiestrą OBLIGATO. Doświadczenie z organizacją koncertów dla branży bankowej, ale też widzów pokazało, że istnieje ogromne zainteresowanie tego rodzaju muzyką, klasyczną, odwołującą się do najlepszych tradycji teatru muzycznego, trudniejszą od tej powszechnie dostępnej w stacjach komercyjnych, lecz nie na tyle trudną, że niemożliwą do przełknięcia przez niewprawionego słuchacza. Zanim doszło do podjęcia oficjalnej współpracy między agencją a Orkiestrą Jerzy Sobeńko zaprosił swoją przyszłą współpracowniczkę na koncert muzyki operowej, na którym okazała się najmłodsza wiekiem. Z tego doświadczenia wziął się jej pomysł na

repertuar koncertowy potencjalnych wspólnych projektów. Taki, który według założeń mógłby też zainteresować młodszych odbiorców i otworzyć ich na świat muzyki klasycznej. Wypełniony muzyką poważną, ale też atrakcyjną, nie skierowaną wyłącznie do słuchacza o wyrafinowanym guście, ale mogącym go i do tego muzycznego świata zaprowadzić. Tak właśnie zaczęła się wspólna historia Jerzego Sobeńko i Jolanty Suder.

Opowieści dyrektorki agencji o kolejnych przygodach, spotkaniach i kłopotach, barwne anegdoty, jakich ma w zanadru całą masę mogłyby spokojnie wypełnić całą tę opowieść, a i tak stanowiłyby zaledwie część zebrań doświadczeń. O koncercie z Ireną Santor w Filharmonii, przed rozpoczęciem którego artystka poważnie zaniemogła, w efekcie czego koncert musiał się odbyć bez jej udziału, a jego repertuar stał się wynikiem improwizacji.

„Co będziemy grać?” zapytała Jerzego Sobeńkę pani dyrektor spowita piękną suknią i trudnym do opanowania lękiem o to, co za chwilę się stanie, kiedy sala wypełniona po brzegi słuchaczami dowie się, że gwiazda, na której występ przyszedli nie wystąpi. „Co zapowiesz będziemy grać” odpowiedział nieporuszony Maestro, i tak też się stało. Koncert okazał się wielkim sukcesem, ale rzecz jasna decyzją Jolanty Suder i pomimo konieczności dodatkowych nakładów finansowych został powtórzony. O niezwyklej epizodzie jej kariery, jakim była organizacja koncertu Al Bano i Rominy Power w krakowskiej Tauron Arenie, koncertu, który choć niezwykle trudny organizacyjnie okazał się wielkim sukcesem. Niewiele osób wie o tym, że to właśnie Jolantie Suder polska publiczność zawdzięcza pojawienie się duetu w Polsce, a co za tym poszło, odrodzenie się jego popularności i gwałtowny wzrost zapotrzebowania na koncerty. To ona stała się pośrednikiem pomiędzy duetem

i polskimi instytucjami, takimi jak TVP, która chciała sprowadzić ich do Polski. Gościła artystów w domu, zawoziła, przywoziła. Jednak poziom stresu i ogrom odpowiedzialności, który wiąże się z organizacją występów dla dziesiątek tysięcy widzów sprawił, że choć było to niezwykle rozwijające doświadczenie (podobnie jak wielki koncert w Lublinie) woli się ograniczać do mniejszych projektów.

Przez dziesięć lat współpracowała z Bogusławem Kaczyńskim, o którym wspomina z najwyższym uznaniem i szacunkiem. O jej klasie i osiągnięciach świadczy fakt, że po latach znajomości i wspólnej organizacji różnych przedsięwzięć to Bogusław Kaczyński, największy znawca i popularyzator muzyki poważnej w Polsce, człowiek – ikona zapraszał Jolantę Suder do wystąpienia przed nim. Nawiązała niezwykle udaną współpracę z Jackiem Cyganem rozpoczętą telefonem, jaki wykonała do tekściarza jadącego akurat pociągiem, z informacją, że ma dla niego wspinałką artystkę, dla której powinien stworzyć tekst i w zasadzie powinien zaraz wysiąść w Krakowie. Co też zresztą zrobił.

Jej oddanie muzyce równe jest sile zdolnościom przywódczym. To ona wszystko organizuje, szyje, docina. Załatwia sprawy wydawałoby się nie do załatwienia i traktowana jest jak osoba, będąca w stanie zrobić wszystko. Jak w sytuacji, kiedy tuż przed rozpoczęciem jednego koncertów Jerzy Sobeńko wypadł z garderoby z informacją, że nie ma spodni. Akurat szykowała się do wyjścia na scenę razem z Bogusławem Kaczyńskim, który pełen stoickiego spokoju przyglądał się rozgrywającemu się na jego oczach małemu dramatowi. „Nie mam spodni” oznaczało również „zrób coś”, bo to przecież ona jest w stanie zaradzić wszelkim niespodziewanym sytuacjom. Więc zaradziła – w sukurs przyszedł mąż, który akurat obok smokingu miał ze sobą garnitur. Przebrał się w niego na powrót, a spodnie od smokingu trafiły do Maestro.

Opowieść Jolanty Suder pełna jest podobnych zakulisowych smaczków, żartów, historii o przypadkowych wpadkach, z których zawsze wychodzą z wdziękiem, podczas gdy publiczność

ma wrażenie, że są one reżyserowane. Festiwal, a także wspólną działalność dwójga pasjonatów wyróżnia bowiem autentyczność, zarówno w miłości do tego, co robią, ale także i w relacjach, wzajemnych i tych z odbiorcami. To dlatego, można przypuszczać, ich działalność spotyka się z tak pozytywnym odbiorem i ciągle poszerzającym się kręgiem fanów. Ci bowiem łatwo wyczuwają fałsz, nieautentyczność maski zakładanej na czas występu. To co najcenniejsze w sztuce to szczerość przekazu, a tego zdecydowanie nie brakuje. Nie brakuje też pięknych melodii, utworów znanych szerokiej publiczności, ale także mniej popularnych, choć niezmiennie atrakcyjnych muzycznie. Nie brakuje gwiazd. Przez te kilkanaście lat na wielickiej scenie pojawili się znani artyści, ludzie którzy na stałe zapisali się w historii muzyki, nie tylko polskiej: Leopold Kozłowski, Jaromir Nohavica, Al Bano, Bogusław Kaczyński, artyści Teatru Roma i wielu wielu innych.

Festiwal konsekwentnie się rozwija, nawet pandemia, choć uniemożliwiła realizację zdecydowanej większości muzycznych imprez w kraju, nie była dla jego twórców przeszkodą nie do pokonania. Choć jest on z całą pewnością wydarzeniem, które odmieniło oblicze Wieliczki, nie stanowi szczytu marzeń i ambicji Jolanty Suder i Jerzego Sobeńko. Tym byłaby możliwość zrealizowania w górniczym mieście festiwalu na miarę europejską, podczas którego można by usłyszeć muzykę klasyczną największego kalibru, Mahlera, Pendereckiego, wielkie dzieła wymagające ogromnej orkiestry, zobaczyć wybitnych artystów nie tylko z obszaru muzyki bardziej popularnej wśród odbiorców. Można mieć tylko nadzieję, że dla miasta, mieszkańców, miłośników tzw. kultury wysokiej, marzenia dwójga pasjonatów zostaną zrealizowane, a znając energię i determinację Jolanty Suder można liczyć na to, że kiedyś i nad Wieliczką uniosą się nieśmiertelne dźwięki VIII Symfonii Mahlera czy „Siedmiu bram Jerozolimy”, a samo miasto wejdzie na listę miejsc, które każdy meloman w kraju i nie tylko, musi odwiedzić ze względu na muzykę właśnie. *Wielickie Centrum Kultury/Katarzyna Adolf*





## Dr Szymon Czapliński, Prodziekan na Wydziale Psychologii, Pedagogiki i Nauk Humanistycznych Krakowskiej Akademii im. A.F. Modrzewskiego



DOKTOR NAUK HUMANISTYCZNYCH W ZAKRESIE PSYCHOLOGII. PSYCHOLOG SPOŁECZNY REALIZUJĄCY BADANIA W OBSZARACH PSYCHOLOGII POLITYKI (AUTOIDENTYFIKACJA POLITYCZNA A TREŚĆ PRZEKONAŃ POLITYCZNYCH), PSYCHOLOGII UPREDZEŃ (STEREOTYPY PŁCIOWE) ORAZ TWORZENIA KWESTIONARIUSZY I TESTÓW. WSPÓŁPRACOWAŁ (I PUBLIKOWAŁ) Z NAUKOWCAMI ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH, KANADY I HISPANII. STYPENDYSTA EUROPEAN ASSOCIATION OF EXPERIMENTAL SOCIAL PSYCHOLOGY, WIZYTOWAŁ NEW YORK UNIVERSITY (2004 ROK).

ZAŁOŻYCIEL LABORATORIUM BADAWCZEGO PSYCHOLOGII SPOŁECZNEJ W KA. AUTOR OPUBLIKOWANEGO KWESTIONARIUSZA RADZENIA SOBIE W SYTUACJACH TRUDNYCH (DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH). BRAŁ UDZIAŁ W TWORZENIU KILKU INNYCH KWESTIONARIUSZY

Zdrowie psychiczne stanowi jedną z płaszczyzn analizowania pojęcia zdrowia, które określa się jako dobrostan fizyczny, psychiczny, społeczny i duchowy. Płaszczyzny te są wzajemnie powiązane. Zdrowie psychiczne (dobrostan psychiczny) jest różnie definiowane. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) określa zdrowie psychiczne jako stan dobrego samopoczucia, w którym jednostka realizuje swoje zdolności, potrafi radzić sobie z normalnymi stresami życiowymi, może pracować oraz jest w stanie działać na rzecz swojej społeczności. Zdrowie jest podstawą dobrej jakości życia w każdym okresie cyklu życia.

Zgadzam się z takim rozumieniem zdrowia psychicznego, w którym w którym zwraca się uwagę na to że „normalne” funkcjonowanie, to mierzenie się ze stresem, pokonywanie trudności - czyli generalnie zdrowe życie to nieustające dwukierunkowe przemieszczanie się od stanu równowagi i braku wewnętrznego napięcia (np. gdy jesteś bezpośrednio po pysznym domowym obiedzie usadowieni na wygodnym fotelu w salonie i zaczynamy poobiednią drzemkę) do nierównowagi i wewnętrznego napięcia (np. gdy zdajemy egzamin, z którego ocena może wpłynąć na coś ważnego dla nas). Te zmiany poziomów równowagi wewnętrznej nie przeszkadzają w osiągnięciu dobrostanu psychicznego, który rozumiem jako stan generalnego poczucia zadowolenia ze sposobu, w jaki się żyje. Dla mnie psychologa, a zwłaszcza terapeuty pracującego w nurcie psychodynamicznym, ważnym punktem odniesienia do określenia tego, czy ktoś ma „wystarczająco dobre” życie jest to, czy osoba ta realizuje się w podstawowych rolach społecznych, które decyduje się przyjąć: rodzinnych, towarzyskich i zawodowych.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić, co rozumiem przez określenie „wystarczająco dobre”. Nie chodzi o osiągnięcie poziomu mistrzowskiego (jakkolwiek by to mierzyć), czy idealnego (to w zasadzie nigdy nie jest do osiągnięcia), ale o osiągnięcie poziomu, który pozwala na to, by nie stresować się tym, jak dobrze coś robię. Robię coś na tyle dobrze że nie niszcze siebie lub innych. Bilans

zysków i strat jest korzystny (na rzecz zysków) i mogę żyć dalej, co najczęściej przekłada się na jakiś mój większy lub mniejszy rozwój jako osoby. Przy czym wydaje mi się, że subiektywne poczucie tego, że się w życiu rozwijam, nie musi być warunkiem koniecznym dla osoby do poczucia szczęścia.

Kazimierz Dąbrowski (1989), opierając się na swojej autorskiej koncepcji dezintegracji pozytywnej, określił zdrowie psychiczne jako zdolność do wszechstronnego i wielopoziomowego rozwoju psychicznego poprzez procesy dezintegracji pozytywnej i częściowej integracji wtórnej w kierunku całościowej integracji wtórnej. Jak to rozumieć?

Koncepcja Kazimierza Dąbrowskiego przypomina mi w swoich założeniach inne humanistyczne koncepcje człowieka – mam na myśli koncepcje psychologiczne autorów takich jak Carl Rogers czy Abraham Maslow (znany z teorii piramidy potrzeb), który swoją drogą proponował współpracę w Stanach Zjednoczonych Kazimierzowi Dąbrowskiemu. W koncepcjach tych zakłada się ważną rolę zasobów człowieka w naturalnym dla człowieka dążeniu do rozwoju osobistego. W trudnych - dla pewnie każdego człowieka, a na pewno dla humanisty, latach bezpośrednio po II wojnie światowej, zrodziła się w twórcach koncepcji człowieka potrzeba zaakcentowania wiary w nas samych, we wrodzony potencjał człowieka do wzrostu, do przekraczania własnych granic w stronę rozwijania się.

Dla mnie, psychologa, który przeszedł drogę od pracy z ludźmi w nurcie humanistycznym do pracy w nurcie psychodynamicznym, ważne w koncepcji Kazimierza Dąbrowskiego jest to, że zdrowie psychiczne to dynamiczny proces, a nie stan. Ważne jest dla mnie też założenie, że aby coś w sobie nowego zbudować, człowiek najpewniej musi zdekomponować (przebudować) jakąś część siebie, żeby w na tym miejscu stworzyć tę nową – dojrzalszą strukturę.

Koncepcję tę rozumiem tak, że nie tylko Twój rozwój jako osoby, ale i elementarne zdrowie psychiczne to wynik niestających w nas zmian. Z perspektywy psychodynamicznej mówilibyśmy o naturalnych konfliktach w nas, o ścieraniu się różnych w nas sił (popędów, motywacji, powinności i innych).

### Co oznacza stan równowagi psychicznej?

W świetle koncepcji, o których wspominałem przed chwilą, dla mnie stan równowagi psychicznej to stan względnej równowagi sił, które wewnątrz człowieka oddziałują na siebie czasem na zasadzie rywalizacji, rzadziej na zasadzie współpracy, ale w gruncie rzeczy w obu przypadkach, na zasadzie uzupełniania się. Te siły w nas, które stoją (a raczej biegają) u podłoża naszej równowagi psychicznej, to nasze potrzeby – rzeczy, których pragniemy. Oczywiście te pragnienia mają mniej lub bardziej podstawowy charakter. Są pragnienia na poziomie tak fundamentalnym, jak jedzenie, sen, poczucie bezpieczeństwa przestrzeni, w której przebywamy. Są pragnienia na trochę bardziej abstrakcyjnym poziomie, ale nadal bazowe dla naszego istnienia, jak bycie w relacji z innymi ludźmi w związkach (czy jako para romantyczna, czy jako grupa znajomych). Są też pragnienia jeszcze bardziej abstrakcyjne, które są bardzo różne dla każdego z nas z osobna. Ktoś pragnie poklasku, ktoś inny świętego spokoju, ktoś pragnie poczuć, że jest kompetentnym, a ktoś inny jeszcze pragnie doświadczać ekscytacji z robienia rzeczy ryzykownych. Czasami możemy nie zdawać sobie sprawy że czegoś pragniemy, co nie zmienia tego, że konsekwentnie dryfujemy w życiu w stronę jakiegoś „obiektu”, który chcemy zdobyć. Pod pojęcie „obiekt” możemy podłożyć w zasadzie wszystko, co nam przyjdzie do głowy.

Z jednej strony mamy pragnienia, a z kolejnych stron są nasze możliwości (np. nasze zasoby osobiste, takie na przykład jak zdrowie fizyczne czy sieć kolegów i znajomych) i ograniczenia. Mam na myśli ograniczenia występujące obiektywnie (np. brak pieniędzy na koncie bankowym, brak kontaktów społecznych), jak i ograniczenia występujące subiektywnie (np. głęboko zakorzenione przekonanie o własnej słabości lub przekonanie o tym, że nie jest się akceptowanym przez innych ludzi). Skoro mowa o przekonaniach, to od czasów Freuda możemy też założyć, że osoba ma całą gamę przekonań będących wchłoniętymi normami, nakazami i zakazami społecznym, kulturowymi czy religijnymi.

Jeżeli wszystkie te elementy, o których mówię wrzucimy do garnka, podgrzejemy do stanu wrzenia, zamieszcimy drewnianą łyżką to mamy gotowy tygiel wnętrza psychicznego człowieka. Stan równowagi psychicznej rozumiem tak, że to nasze wnętrze psychiczne jest gorące, cały czas ścierają się w nim nasze „chcenia” i ich „ograniczenia”, ale nie dochodzi o tego, że to wszystko kipi czy rozsadza garnek. Wnętrze psychiczne dynamicznie się zmienia, ale jest bezpiecznie, nie musimy się bać, że się poparzemy. A zatem, równowaga psychiczna to proces dbania o nią, dbania o siebie.

### Jaki jest stan zdrowia psychicznego, szczególnie u dzieci i młodzieży, niepokojące dane donoszą...

Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć. Od lat z pozycji naukowca starającego się uchwycić jakieś prawidłowości czy procesy w populacji, badając grupy osób, które mogły być jakoś

reprezentatywne dla ogółu, przechodzę (o ile nie przeszedłem) do pozycji psychoterapeuty, który w indywidualnym spotkaniu z jednym pacjentem, na raz stara się zrozumieć tę osobę i na tej podstawie czasami wyciągać wnioski co do grup czy populacji. Opierając się na doniesieniach medialnych wnioskuję, że zdrowie psychiczne młodych osób staje się problemem społecznym. Jako rodzic dzieci od kilkunastu miesięcy uczących się zdalnie, w relatywnej izolacji społecznej, myślę że ogólnie całkiem znośnie sobie radzi.

Generalnie wydaje mi się, że stan zdrowia psychicznego młodzieży jest coraz częściej na poziomie wymagającym wsparcia, w tym interwencji specjalistów. Myślę, że stan zdrowia psychicznego u dzieci i młodzieży generalnie pogarsza się. Przeraża mnie przy tym to, jak bardzo mało psychiatrii dziecięcej (szpitali, lekarzy) mamy do zaoferowania młodym ludziom obecnie. Mam nadzieję, że dzięki skierowaniu na ten dział medycyny sporych środków finansowych, za jakiś czas (bo przecież nie od razu – same pieniądze nie będą leczyć) udrożnimy dzieciom i młodzieży dostęp do lekarzy specjalistów od zdrowia psychicznego. Niewiele lepiej sytuacja wygląda w psychoterapii młodzieży (mam na myśli działania psychologów i osób w rolach pokrewnych). Wszędzie tam potrzebne są większe nakłady finansowe niż są aktualnie stosowane.

**Lekarze, terapeuci są niezwykle ważni i pilnie potrzebni, jednak na stan zdrowia młodzieży w znaczym stopniu wpływa wychowanie, środowisko, w którym młody człowiek wzrasta. Czy zdaniem pana dziekana nadmierna opiekuńczość, wychowanie bezstresowe, przyczyniło się do owej słabości psychicznej młodego pokolenia? Nie uczymy pokonywania trudności, dzielności, pracy nad sobą. A z drugiej strony zmieniły się warunki wychowania.**

Był taki okres w dwudziestym wieku, że różne koncepcje wychowawcze, które można by nazwać „bezzstresowym wychowaniem”, stały się popularne. W świecie zachodnim były to lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte a u nas w kraju, chyba jednak przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. „Podejście, w którym uznaje się podmiotowość i wszelkie prawa dziecka”, nie brzmi źle. Praktyka pokazuje jednak, że oszczędne stawianie granic, dawanie bardzo dużego zakresu wolności dzieciom i młodzieży, może prowadzić też to tego, że młode osoby w którymś momencie zderzą się z granicami innych osób lub normami i nakazami społeczności czy systemów i nie wiedzą, jak konstruktywnie – adekwatnie wobec innych osób, sobie radzić.

Daleki jestem jednak od generalizowania i trudno mi stwierdzić, czy bezstresowe wychowanie przyczyniło się do słabości psychicznej całego pokolenia. Pewnie w części przypadków tak, w części po trosze, a w części przypadków nie miało to wychowanie takich skutków. Nie zapominajmy o tym, jak ważne są inne czynniki obok wychowania, takie jak osobowość czy środowisko społeczne w kształtowaniu naszych sposobów radzenia sobie w życiu. Jeden z moich pacjentów, który ma bardzo trudną relację ze swoimi dorosłymi już dziećmi, ma pretensje do swojej żony o to, że jej bezstresowe wychowanie dzieci przyczyniło się do tego. Na sesjach przyglądamy się temu, co i w jakim stopniu mogło w rzeczywistości wpłynąć na ich relacje. Nasze dociekania są jeszcze nierozstrzygnięte.



Z moich obserwacji z pracy własnej z pacjentami w psychoterapii wyciągam wnioski, że nadmierna troska rodziców (w zasadzie chodzi o matki) ma negatywny wpływ na zdolność do osiągania dojrzałości życiowej dzieci. Część moich pacjentów, chyba częściej kobiety niż mężczyźni, pracują w trudzie i znoju nad tym, by wyjść jakoś z „cienia troski” swoich matek. Nie ma przy tym znaczenia, jakie te matki są obecnie lub czy w ogóle żyją. Chodzi o obraz własnej matki, jaki człowiek „nosi” w sobie.

**Współcześnie zdrowie psychiczne utożsamiane jest ze szczęściem, jakością życia, a w literaturze przedmiotu odnajdujemy różne jego kryteria, np. samoakceptacja, autonomia, rozwój i samorealizacja, właściwa percepcja rzeczywistości, filozofia życia, radzenie sobie z trudnościami**

**Kazimierz Dąbrowski uważa „zdrowie psychiczne za zdolność do rozwoju w kierunku coraz wyższych wartości jako celów aż do poziomu osobowości”. W kontekście koncepcji dezintegracji pozytywnej prof. Dąbrowski uznaje za chorobę psychiczną „całkowity brak zdolności do rozwoju psychicznego w kierunku realizacji osobowości, a więc coraz wyższych, esencjonalnych wartości ludzkich”.**

Tak, to chyba zupełnie naturalne, by szczęście utożsamiać z dobrostanem psychicznym. Dobrostan z kolei łatwo wiązać ze zdrowiem psychicznym. To ostatnie pojęcie jest chyba najszersze w porównaniu z dobrostanem czy szczęściem. Jako że jest to pojęcie pojemne, to na pewno możemy założyć, że na zdrowie psychiczne składają się elementy takie jak samoakceptacja, samorealizacja i inne, o których pani profesor powiedziała. Wiążą się one z rozwojem własnym osoby.

Na początku mówiliśmy o koncepcjach humanistycznych, w których zakłada się to, że człowiek ma w naturze dążenie do rozwoju. W takim ujęciu warunkiem zdrowia psychicznego jest zmienianie się człowieka. Proces rozwoju musi oznaczać wysiłek jednostki, ale „na szczęście” potrafi przynieść on szczęście. Jeśli pojęcie szczęścia odnieść do bliskiej mi, starożytnej koncepcji eudajmonii, to szczęście jest stanem ducha, który osiąga się w momencie zrównoważonego zaspokojenia wszystkich swoich potrzeb, zarówno cielesnych, jak i duchowych. Taki stan szczęścia na pewno jest przejawem naszego zdrowia psychicznego.

**Współczesność narzuca ogromne tempo życia, co wiąże się z licznymi wymaganiami w zakresie pełnienia różnych ról społecznych, generuje trudności i problemy życiowe dnia codziennego. Analiza danych statystycznych wskazuje na problemy zdrowia psychicznego, które występują w różnej postaci i z różnych przyczyn niezależnie od wieku. Proszę łaskawie przybliżyć problem od strony nauki i od strony gabinetu psychoterapeutycznego.**

„Odruchowo” pomyślałem, że na to pytanie chciałbym odpowiedzieć z perspektywy mojej praktyki terapeutycznej, a nie powołując się na jakieś dane naukowe. W zasadzie, to czego doświadczam w mojej pracy w gabinecie, jest w miarę reprezentatywną częścią tego, co się dzieje w gabinetach psychoterapeutycznych. Wnioskuje tak na podstawie analizy przypadków innych terapeutów, których dokonujemy w ramach grupowych super wizji naszej pracy gabinetowej. Osoby omawiane podczas takich spotkań prezentowane są anonimowo, ale to co jest omawiane jest jak najbardziej prawdziwe.

Ekstrapolując zatem na populację to co wynika z naszej pracy w gabinetach, można założyć że jesteśmy bardzo zestresowanym społeczeństwem. Zdecydowana większość pacjentów nie radzi sobie z pełnieniem któreś lub wielu z ról społecznych, jakie są na nich nakładane, lub jakie pacjenci sami na siebie nakładają. Zdarzali mi się pacjenci tak zaganiani w swoim życiu zawodowym, że to ich partnerzy/partnerki biorą na siebie zadanie wyszukania i skontaktowania się ze mną jako terapeutą, bo potencjalni pacjenci nie mają na to czasu co, samo w sobie jest znamienne. Jeden z moich pacjentów pracuje tak intensywnie, że w czasach pandemicznego lockdownu, jeżdżąc do pracy w delegację do innych miast w Polsce, spał na parkingach w swoim samochodzie osobowym, by zdążyć wykonać powierzone mu zadania. Inna moja pacjentka potrafi nie spać całą noc, by odpowiednio wcześniej wyjechać do pracy, by nie spóźnić się na umówioną poranną godzinę. Takimi historiami mógłbym nas raczyć dalej, ale nie chcę byśmy skończyli spotkanie w jakimś katastroficznym tonie. Życie jest co raz szybsze i intensywniejsze jeśli chodzi o naszą aktywność zawodową, do tego musimy mierzyć się z chyba coraz większą liczbą oczekiwań wynikających z kultury, mód i trendów.

Coraz trudniej uzyskać stan równowagi, który pozwala na zdrowie psychiczne, ale też jesteśmy coraz częściej świadomi tego wszystkiego. To co mnie cieszy, to pojawianie się w opiniotwórczych mediach tematów związanych chorobami psychicznymi, z radzeniem sobie z nimi, czy odwołując się do trochę już zapomnianego, a przytoczonego przez panią Kazimierza Dąbrowskiego i tematu higieny psychicznej. Mam nadzieję, że zdrowie psychiczne dla młodego pokolenia nie jest już tematem tabu. Mamy w Polsce mimo wszystko bardzo dużo psychologów, niemało psychiatrów i całe sieci organizacji powołanych po to, by wspierać ludzi w powrocie do lub utrzymaniu zdrowia psychicznego. Pandemia – czyli ostatnie kilkanaście miesięcy, to czas wielkiego eksperymentu na temat zdolności adaptacyjnych człowieka. Myślę, że na koniec wyjdziemy z tego jako społeczność poobijani, ale poradzimy sobie i będziemy w stanie dbać o nasze zdrowie w każdym jego aspekcie.

#### UZUPEŁNIENIE

Czterysta pięćdziesiąt mln ludzi na świecie cierpi z powodu zaburzeń psychicznych (Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego 2017–2022) Dane „Narodowego Program Ochrony Zdrowia Psychicznego 2017–2022” badania EZOP wskazują na także na kondycję psychiczną społeczeństwa polskiego. Badaniami objęto losowo dobraną populację 10 tysięcy respondentów w wieku 18–64 lat. Zastosowano „Złożony Międzynarodowy Kwestionariusz Diagnostyczny” (CIDI). Jak wskazuje raport, do najczęstszych zaburzeń psychicznych prowadzi używanie substancji (12,8%), w tym nadużywanie i uzależnienie od alkoholu (11/9%), oraz nadużywanie i uzależnienie od narkotyków (1,4%). Ekstrapolacja wyników pozwala wnioskować, że w Polsce 3 mln osób nadużywa, bądź jest uzależniona od alkoholu, a 700 tysięcy od narkotyków. Zaburzenia nerwowe występują u 2,5 mln Polaków (fobie – 4,3%, fobie społeczne – 1,8%). Ekstrapolacja wyników pozwala także wnioskować, iż u miliona Polaków występują zaburzenia nastroju (depresja, dystymia, mania – 3,5%), a zaburzenia zachowania (np. opozycyjno-buntownicze) występują u kolejnego miliona Polaków. W populacji 18–64 lata występują problemy związane z obniżeniem nastroju, lękami, napadami złości itp. Epizod depresyjny miało ogółem 766,2 tys. osób (w wieku 18–29 lat – 154,7 tys.) Teresa Olearczyk

## TRADYCYJNY SAD W WIELICZCE



Wieliczka po raz kolejny wzięła udział w ogólnopolskiej akcji „Tradycyjny sad”, skierowanej do uczniów szkół podstawowych. Projekt pilotowany przez Fundację Bank Ochrony Środowiska ma wymiar edukacyjny i polega na poznaniu sadowniczego dziedzictwa polskich ziem i restytucji starych odmian drzew w formie szkolnego mini sadu, składającego się z co

najmniej 5 drzew, sadzonych swobodnie na ogólnodostępnym terenie. Nacisk położony jest na prowadzenie sadu w sposób naturalny, czyli z doбором odpornych odmian dostosowanych do polskich warunków oraz z zastosowaniem ekologicznego sposobu ochrony roślin, który nie szkodzi środowisku. W dniu dzisiejszym uczniowie Szkoły



Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 3, przy wejściu do parku miejskiego na Stoku pod Baranem na wyznaczonym terenie posadzili stare odmiany czereśni i śliwek. W sadzeniu drzewek uczestniczył Artur Kozioł - Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka, Agnieszka Szczepaniak- zastępca burmistrza, Justyna Chorobik - kierownik Referatu Szkół Podstawowych oraz Elżbieta Obal-Dyrek - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce wraz z Bożeną Juskiewicz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2. Opiekunem projektu ze strony Szkoły nr 3 była Anna Nęcza, ze strony Szkoły nr 2 odpowiedzialna za projekt była Jolanta Sadzik. Słowa podziękowania dla uczniów i opiekunów zaangażowanych w realizację projektu „Tradycyjny sad” w Wieliczce.





# VIII GMINNY PRZEGŁĄD TEATRZYKÓW DZIECIĘCYCH „TEATR I MY” JUŻ ZA NAMI...

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 4 im. E.J. Jerzmanowskiego w Wieliczce serdecznie dziękuje wszystkim zespołom teatralnym, reżyserom i opiekunom za udział w VIII Przeglądzie Teatrzyków Dziecięcych „Teatr i my”. Jury w składzie: Ilona Buchner – aktorka Teatru Groteska i Teatru Starego w Krakowie, Andrzej Sadowski – aktor, reżyser, scenarzysta Teatru Mandala i Teatru Kto, po obejrzeniu, analizie i ocenie 15 zaprezentowanych 6 maja spektakli, postanowiło przyznać:

## W kategorii zespołów przedszkolnych i oddziałów przedszkolnych:

I miejsce: Przedszkole Samorządowe nr 5 im. Brata Alojzego Kosiby w Wieliczce „Kopciuszek”, II miejsce: Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Kolorowe kredki”, III miejsce: Niepubliczne Centrum Edukacji Przedszkolnej Motylkowo „Bajka o Czerwonym Kapturku”

## WYRÓŻNIENIA ZA KREACJE AKTORSKIE OTRZYMUJĄ:

Aleksandra Toboła, Klaudia Komasa, Mateusz Ziajka.

## W kategorii zespołów klas młodszych I – III szkoły podstawowej:

I miejsce: Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Magiczna moc świątecznej skarpetki” (własny scenariusz Hani) Hanna Szatkowska, II miejsce: Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Jak Smutek po świecie wędrował”, III miejsce: Szkoła Podstawowa w Sierczy „Tuwimowo” – kompilacja utworów J. Tuwima Nikola Piaskowy

## WYRÓŻNIENIA ZA KREACJE AKTORSKIE OTRZYMUJĄ:

Gaja Reczek, Jagoda Stanula.

## W kategorii zespołów klas starszych IV – VIII szkoły podstawowej:

I miejsce: Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Ania z Zielonego Wzgórza” Natalia Szatkowska, II miejsce: Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Czerwony Kapturek”

## WYRÓŻNIENIA ZA KREACJE AKTORSKIE OTRZYMUJĄ:

Natalia Tomala, Igor Olszewski.

Organizatorami Przeglądu była Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 4 im. E.J. Jerzmanowskiego w Wieliczce.

Honorowego patronatu udzielili nam: burmistrz Artur Kozioł - Urząd Miasta i Gminy Wieliczka, Teatr Groteska w Krakowie, Teatr Współczesny w Krakowie.

Patronat medialny: Wielickie Centrum Kultury, Puls Wieliczki

Jury dziękuje wszystkim nauczycielom i prowadzącym zespoły za przygotowanie dzieci i młodzieży do tegorocznego Przeglądu - online. Uczestnicy Przeglądu otrzymają ufundowane

przez naszych sponsorów nagrody oraz pamiątkowe dyplomy za udział w Przeglądzie.

Nagrody ufundowali:

Urząd Miasta i Gminy Wieliczka - burmistrz Artur Kozioł, prezes Małopolskiego Banku Spółdzielczego w Wieliczce - Tomasz Łazarski

Hurtownia zabawek „Jokomisiada” - Artur Ziajko

Wydawnictwo Żyznowski - Wiesław Żyznowski

Kancelaria Adwokacka - adw. Wojciech Glac

Grupa Press Art - Ryszard Tatomir

Dyrektor Teatru Groteska w Krakowie - Adolf Weltschek

Dyrektor Teatru Współczesnego w Krakowie - Bartosz Jarzymowski

Kopalnia Soli Wieliczka - Paweł Nowak

Wielickie Centrum Kultury

Jury pragnie podziękować organizatorom oraz władzom samorządowym gminy Wieliczka z burmistrzem Gminy - Arturem Kozioł na czele, za poparcie i konsekwencję w tworzeniu i rozwoju ruchu teatralnego w gminie Wieliczka, którego dorobek artystyczny i organizacyjny może stanowić wzór dla gmin sąsiednich i całego Województwa Małopolskiego. Gratulujemy wszystkim laureatom i zapraszamy w przyszłym roku! Magdalena Dyga, SP 4 w Wieliczce

**VIII Gminny Przegląd Teatrzyków Dziecięcych**

**Teatr i my**

**PRZEDSZKOLA**

- Przedszkole Samorządowe nr 5 w Wieliczce „Kopciuszek”
- Niepubliczne Centrum Edukacji Przedszkolnej Motylkowo „Bajka o Czerwonym Kapturku”
- Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Ulica Kolorowa”
- Przedszkole Samorządowe nr 2 w Wieliczce „Dumny Paw”
- Przedszkole Samorządowe nr 1 w Wieliczce „Króliczek w krainie Internetu”
- Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „nieIDEALNA”
- Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Kolorowe kredki”

**KLASY I - III**

- Szkoła Podstawowa im. Św. Kingi w Podstolicach „Wiosenne porządki”
- Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Jak Smutek po świecie wędrował”
- Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Magiczna moc świątecznej skarpetki” (własny scenariusz Hani)
- Szkoła Podstawowa w Sierczy „Tuwimowo” – kompilacja utworów J. Tuwima
- Szkoła Podstawowa w Sierczy „Tuwimowo” – kompilacja utworów J. Tuwima
- Szkoła Podstawowa w Sierczy „uwimowo” – kompilacja utworów J. Tuwima
- Szkoła Podstawowa w Sierczy „Tuwimowo” – kompilacja utworów J. Tuwima
- Szkoła Podstawowa w Sierczy „Tuwimowo” – kompilacja utworów J. Tuwima

**KLASY IV - VIII**

- Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Ania z Zielonego Wzgórza” Natalia Szatkowska
- Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Czerwony Kapturek”

**ORGANIZATOR:**

**PATRONAT MEDIALNY:**

**PATRONAT HONOROWY:**

**SPONSORZY:**

## III Gminny Konkurs Plastyczno-czytelniczy „Plastuś”

W tegorocznej edycji Konkursu Plastyczno-czytelniczego „Plastuś” zorganizowanej przez oddziały przedszkolne SP w Gorzkowie wzięło udział 42 dzieci z 17 placówek znajdujących się na terenie Gminy Wieliczka. Zadaniem dla przedszkolaków było wykonanie pracy plastycznej, zgodnej z hasłem: „Książę, Gryzelda, wróżka oraz inni bohaterowie bajki o Kopciuszu”. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objął burmistrz MiG Wieliczka p. Artur Kozioł, a partnerami konkursu zostali: Stowarzyszenie „Kornelius”, market „Jan” oraz LGD Powiatu Wielickiego. Prace oceniało jury w składzie: zastępca burmistrza ds. społecznych Agnieszka Szczepaniak, zastępca dyrektora biura LGD Powiatu Wielickiego Elżbieta Sendor, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Gorzkowie Krystyna Król oraz dyrektor SP im. Kornela Makuszyńskiego w Gorzkowie p. Bogusława Stachura.

Laureatami konkursu zostali:

- **w kategorii 3-latków:** I miejsce – Zuzanna Jakubowska (Przedszkole Samorządowe w Mietniowie); II miejsce – Iga Salamonowicz (Oddział Przedszkolny w SP im. Królowej Jadwigi w Sierczy); III miejsce – Nikodem Kleszcz (Przedszkole Samorządowe nr 4 w Wieliczce)

- **w kategorii 4-latków:** I miejsce – Julia Domanik (Przedszkole Samorządowe w Koźmicach Wielkich); II miejsce – Antonina Dyrek (Szkoła Podstawowa im. Obrońców Westerplatte w Koźmicach Wielkich); III miejsce – Maciej Róg (Oddział Przedszkolny w SP im. Kornela Makuszyńskiego w Gorzkowie); III miejsce – Emilia Komisarczyk (Oddział Przedszkolny w SP im. Królowej Jadwigi w Sierczy)

- **w kategorii 5-latków:** I miejsce – Natalia Makowska (Szkoła Podstawowa w Sygnejewie); II miejsce – Karolina Szymańska (Oddział Przedszkolny w SP im. Kornela Makuszyńskiego w Gorzkowie); III miejsce – Cezary Czyżowski (Oddział Przedszkolny w SP im. Królowej Jadwigi w Sierczy)

- **w kategorii 6-latków:** I miejsce – Adrianna Jamka (Przedszkole Samorządowe w Koźmicach Wielkich); II miejsce – Patrycja Jania (Szkoła Podstawowa nr 3 w Wieliczce); II miejsce – Wojciech Gustab (Oddział Przedszkolny w SP im. Królowej Jadwigi w Sierczy); III miejsce – Alicja Kita (Oddział Przedszkolny w SP im. Kornela Makuszyńskiego w Gorzkowie)

**Wyróżnione zostały prace:** Emilii Czełińskiej, Marii Abramowicz, Marianny Panczyk, Moniki Janik, Franciszka Zagórskiego, Julii Najder, Nikoli Batko, Mai Wójcik, Tymoteusza Chodkiewicza, Alicji Sadkiewicz, Izabeli Bugaj, Julii



Sternalskiej, Mateusza Ciszewskiego, Julii Kara, Bianki Stąpień, Emilii Matusiewicz, Laury Jagiełowicz, Emilii Ruchlewicz, Wiktorii Wandas, Hanny Rajczyk, Patrycji Ptak, Magdaleny Wandas, Weroniki Wodzińskiej, Łucji Stańczykiewicz, Leny Dziob, Krzysztofa Jawień, Zuzanny Szymańskiej, Mileny Janik. W tym roku rozstrzygnięcie konkursu musiało odbyć się zdalnie, dlatego też zapraszamy wszystkich do obejrzenia filmiku z 13 maja (link do filmiku: [www.facebook.com/SPgorzkow](https://www.facebook.com/SPgorzkow)) przedstawiającego wyniki konkursu oraz prace, które zostały wykonane przez uczestników. Wszystkim laureatom oraz uczestnikom serdecznie dziękujemy i zapraszamy za rok! Renata Róg



# Tydzień Bibliotek!

**„ZNAJDZIESZ MNIE W BIBLIOTECE” TO TEGOROCZNE HASŁO XVIII TYGODNIA BIBLIOTEK. ŚWIĘTO PRZYPADA NA DNI 8-15 MAJA. JAK CO ROKU WIELICKA BIBLIOTEKA Z WIELKĄ RADOŚCIĄ WŁĄCZA SIĘ W JEGO OBCHODY**

Akcja Tygodnia Bibliotek promuje czytelnictwo i podkreśla rolę bibliotek w społeczeństwie. Bo biblioteki, a także bibliotekarze zmieniają się z każdym rokiem na lepsze. I właśnie takie działania uświadamiają nam, jak bardzo jest to ważne i potrzebne nam wszystkim.

Z tej okazji przygotowaliśmy dla czytelników kilka niespodzianek. Z powodu ograniczeń związanych z pandemią nasze działania będą odbywały się hybrydowo. Ale to wcale nie oznacza nudy, wręcz przeciwnie! Dla każdego coś dobrego! Poniżej podajemy program, aby sprawdzić, co urozmaici nam czas podczas odwiedzin w bibliotece.

Program:

„I kto to mówi” – loteria dla dzieci z cytatami z książek (Biblioteka Główna)

„Pomyszkuj w naszym Katalogu” – zabawa literacka z nagrodami (Filia Węgrzce Wielkie)

„Bajkowe rebusy dla najmłodszych” (Filia w Śledziejowicach)

„Bajkowy quiz” (Filia os. Krzyszkowice)

Akcja „Wymień się książkami” (Filia w Koźmicach Wielkich, Zabawie, Krzyszkowicach)

Akcja „Uwolnij książkę” (Filia w Chorągwi)

Ponadto każda osoba, która odwiedzi nasze biblioteki, oprócz książek otrzyma upominek! I to nie byle jaki! Mądrości z książek nigdy za wiele, a zakładka – wiadomo, nieodłącznym orężem każdego czytelnika być powinna dlatego, kto nas odwiedzi, nie wyjdzie z pustymi rękami.

Są takie dni w roku, kiedy nasza biblioteka otwiera drzwi swojego zaplecza, a konkretniej magazynów. Z tej okazji przygotowaliśmy wydarzenie on-line mające na celu ukazanie naszych zbiorów, tych bardziej wyszukanych, fajnych, nieoczywistych, czasami wydobytych z czeluści magazynów i innych tajnych skrytek. Codziennie przez 7 dni na naszym Facebooku pojawiać się będą prezentacje z cyklu „Ilgły w stogu siana”, ukazujące nasze biblioteczne skarby. I na tym nie koniec, ponieważ mamy jeszcze inne wydarzenia towarzyszące, które Was zainteresują. Wydarzenia te odbędą się w formie on-line. Wszystkie szczegóły znajdują się na Facebooku biblioteki lub na plakacie. Poniżej podajemy program wydarzeń towarzyszących:

11 maja 2021, godz. 18:00 - Warsztaty dla rodziców z cyklu Kierunek: Relacje (Fanpage biblioteki na Facebooku)

13 maja 2021, godz. 17:30 - „Znajdziesz mnie w damskiej torebce” (Fanpage biblioteki na Facebooku)

14 maja, godz. 18:00 - „Książka, Kamera, Akcja!” (Fanpage biblioteki na Facebooku)

do 15 maja - Wystawa „KSIĄŻKA NA LEPSZE JUTRO”, w której wieliccy bibliotekarze wcieliili się w bohaterów literackich (Hol główny Mediateki) Zapraszamy do wspólnego świętowania! Mediateka - Biblioteka Miejska



fot. Mediateka - Wielicka Biblioteka

## Wielicki Budżet Obywatelski – znamy wyniki!

Głosowanie w ramach Wielickiego Budżetu Obywatelskiego zostało zakończone, a jego wyniki ogłoszone. W tym roku mieszkańcy gminy Wieliczka zgłosili dwa projekty, które objęły inicjatywy na rzecz biblioteki.

W ramach zadań ogólnogminnych został zgłoszony projekt zakupu książkomatu do siedziby głównej biblioteki – samoobsługowego urządzenia pozwalającego na odbiór ze skrytek wcześniej zamówionych książek 24/7. Natomiast wśród projektów lokalnych znalazło się zadanie obejmujące przeprowadzenie remontu filii bibliotecznej w Węgrzcach Wielkich. Dzięki głosom oddanym przez naszych czytelników oraz mieszkańców gminy rekomendację do dofinansowania uzyskał projekt remontu filii w Węgrzcach Wielkich, który przewiduje wykonanie nowej podłogi w pomieszczeniu oraz wymianę regałów. Pragniemy podziękować mieszkańcom za wszystkie głosy oddane na oba projekty, których suma wyniosła niemal 4 tysiące! Ten wynik niezmiernie nas cieszy, jesteśmy szczęśliwi, że dzięki Państwa pomocy biblioteka może nieustannie się rozwijać. Agnieszka Gruszczałak, MBM w Wieliczce



fot. Mediateka - Wielicka Biblioteka

## Konkurs literacko-plastyczny „Zilustruj mnie”



Idzie wiosna, a z nią powiew świeżości. Dzieci i młodzież wracają do szkół i przedszkoli. Wielicka biblioteka od zawsze współpracuje z placówkami oświatowymi i bardzo ceni sobie tę relację. Dlatego właśnie w tym okresie Dział Dzieci i Młodzieży wielickiej biblioteki zaprasza grupy przedszkolne z terenu Miasta i Gminy Wieliczka wraz z wychowawcami do wzięcia udziału w konkursie literacko-plastycznym pt. „Zilustruj mnie”. Konkurs trwa w dniach 17 maja – 11 czerwca 2021 roku. Zasady są proste! Zgłoszone grupy muszą przeczytać wybrany przez bibliotekarzy wiersz. Następnie zilustrować przeczytany fragment według własnej interpretacji plastycznej. Do wygrania atrakcyjne nagrody! Szczegółowe informacje dotyczące konkursu: [dzialdzieci@biblioteka.wieliczka.eu](mailto:dzialdzieci@biblioteka.wieliczka.eu), tel. 12 385 88 12 wew. 522 lub na stronie internetowej [www.biblioteka.wieliczka.eu](http://www.biblioteka.wieliczka.eu). Agnieszka Gruszczałak, MBM w Wieliczce

## Nowa strona internetowa





# Dzień Pszczoły 2021



Tegoroczny Dzień Pszczoły na długo pozostanie w naszej pamięci. Kapryśna i nieprzewidywalna pogoda nie zdołała jednak pokrzyżować nam planów – 16 maja w niedzielne popołudnie wspólnie bawiliśmy się na wielkim rynku. W programie Dnia Pszczoły znalazły się takie atrakcje, jak spektakl teatralny dla dzieci „Cyrk leśnych robaczek” i zabawy z Pszczółką oraz różnego rodzaju warsztaty: sadzenia roślin, warsztaty lania świeczek z wosku pszczelego, zdobienie form z gipsu oraz robienia domków dla pszczoł, a także ciekawostki z pasieki przygotowane przez Koło Pszczelarzy Wieliczka.

O nasze podniebienia zadbały panie z Kół Gospodyń Wiejskich, przygotowując słodki poczęstunek. Smakowite ciasteczka dotarły

do nas od KGW Pawlikowice, Małgorzaty Dzióbek z KGW Jankówka, KGW Grabie oraz KGW Sygnowców.

Dzień Pszczoł uświetniły ponadto jedyni w swoim rodzaju skrzydlaci przyjaciele – dzieci wraz z rodzicami w przebraniach pszczoł, na które czekały nagrody-niespodzianki.

Podczas tegorocznego Dnia Pszczoły zostały wręczone również nagrody laureatom konkursu plastycznego „Co zawdzięczamy pszczółom?”

Za pomoc w organizacji dziękujemy naszym partnerom i sponsorom – niezawodnym KGW, Hurtowni Jokomisiada, Gargas Rośliny, Leroy Merlin, Kołu Pszczelarzy Wieliczka. Wielkie Centrum Kultury





# ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

## „CO ZAWDZIĘCZAMY PSZCZOŁOM?”



Obchodzony w maju Światowy Dzień Pszczół zainspirował nas do ogłoszenia konkursu pt. „Co zawdzięczamy pszczołom?” Lista wdzięczności jest naprawdę bardzo długa, a prace dzieci zachwyciły nie tylko kolorystyką, wyobraźnią i technikami wykonania. Jury w składzie: Maja Kowalewska, Małgorzata Majka i Marta Lont z Grupy Twórczej „W wolnej chwili” nagrodziło następujące prace:

### Kategoria 3 i 4 – latki:

I miejsce: Paweł Lewandowski (Przedszkole przy Szkole Podstawowej w Grabiu, oddział w Brzegach)

II miejsce: Barbara Stelmach (Przedszkole Samorządowe w Mietniowie)

III miejsce: Julia Duda (Przedszkole Samorządowe nr 4 w Wieliczce)

### Wyróżnienie:

Milena Miąsko (oddział przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Sierczy)

Hektor Bruzda (Przedszkole Bajkoladia)

Marianna Panczyk (Szkola Podstawowa w Gorzkowie Oddział Przedszkolny)

### KATEGORIA 5, 6-LATKI I UCZNIOWIE KLAS 0

I miejsce: Paweł Waś (Szkola Podstawowa w Grabiu)

II miejsce: Zofia Zaporowska (Przedszkole Sióstr Urszulanek w Sierczy)

III miejsce: Natalia Kadela (Przedszkole Samorządowe w Koźmicach Wielkich)

### Wyróżnienia:

Julia Michalska (Oddział Przedszkolny w SP nr 1 w Wieliczce)

Marcel Kaczor (Przedszkole Samorządowe nr 1 w Wieliczce)

Julia Jatocha (Przedszkole Samorządowe w Mietniowie)

### KATEGORIA UCZNIOWIE KLAS 1-3

I miejsce: Milena Kunc (Szkola Podstawowa w Grabiu)

II miejsce – Kacper Kalisz (Szkola Podstawowa w Grabiu) i Maria Szewczyk (Szkola Podstawowa w Grabiu)

III miejsce – Wojtek Gołda (Szkola Podstawowa w Grabiu)

### Wyróżnienie:

Julia Żbikowska (Szkola Podstawowa w Mietniowie)

Natalia Lewandowska (Szkola Podstawowa w Grabiu)

Jakub Nowak (Szkola Podstawowa w Grabiu)

Laureaci konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, książki i domki dla owadów. Nagrody zostały wręczone podczas Dnia Pszczoły na wielickim rynku. Wielickie Centrum Kultury



# ZAJĘCIA W WIELICKIM CENTRUM KULTURY



Od kilku tygodni sale w Wielickim Centrum Kultury oraz w świetlicach środowiskowych znów wypełniły się muzyką oraz śmiechem i rozmowami uczestników naszych zajęć. Zgodnie z aktualnymi obostrzeniami, zajęcia odbywają się przy zachowaniu wszelkich możliwych środków bezpieczeństwa sanitarnego. Po kolejnej przerwie powrócili uczestnicy warsztatów wokalnych z Wiktoria Zawistowską-Tylibą oraz nauki gry na instrumentach – pianinie, gitarze i skrzypcach, prowadzonych przez naszych instruktorów Grażynę Kwiatkowską i Tomasza Łataka. Wtorkowe popołudnia należą do miłośników teatru, którzy pod czujnym okiem Patrycji Durskiej szlifują swój talent aktorski w ramach zajęć Akademii Młodego Aktora. Z kolei świetlice środowiskowe poprzez zajęcia gimnastyki artystycznej, jogi, fitness, zumbi, zajęć zdrowego kręgosłupa

czy tańca nowoczesnego proponują powrót do aktywności fizycznej po zimie. Artystyczne dusze mogą sprawdzić się w nowych zajęciach oferowanych przez nasze filie: warsztatach plastycznych, zajęciach fotograficznych i warsztatach kulinarnych. Świetlica środowiskowa w Janowicach, Mietniowie, Sygnejczowie i Kokotowie proponuje nasze flagowe zajęcia - szachy. Ta królewska gra od kilku lat przyciąga wielu pasjonatów, którzy prezentują swoje umiejętności w turniejach organizowanych przez Wielickie Centrum Kultury. Ponadto, do świetlicy w Sułkowie zapraszamy maluszki wraz z rodzicami na spotkania Klubu Maluszka „Koralik”, a ciut starszych do Kokotowa i Sygnejczowa na zajęcia gimnastyki dla seniora. :)

Informacje dotyczące wszystkich zajęć w Wielickim Centrum udzielane są telefonicznie pod numerem 12 278 32 00 wew. 102 oraz w naszych świetlicach środowiskowych (Janowice – tel. 664 550 457, Kokotów – tel. 500 866 483, Mietniów – tel. 519 022 830, Lednica Górna – tel. 604 320 319, Sułków - 516 931 204, Sygnejczów - 502 101 373). Wielickie Centrum Kultury



# INTENSYWNY KURS TAŃCA FLAMENCO



Zapraszamy na INTENSYWNY KURS TAŃCA FLAMENCO do Wielickiego Centrum Kultury!

Flamenco to nie tylko taniec, ale również charakterystyczna muzyka i śpiew. Jeśli pod wpływem tych porywających rytmów czujesz, że chcesz od razu tańczyć, koniecznie zapisz się na zajęcia!

Zapraszamy w terminach:

18.06.-20.06.2021

piątek godz. 17.00-20.00

sobota godz. 9.00-12.00

niedziela godz. 9.00-12.00

Zajęcia odbywać się będą w auli Wielickiego Centrum Kultury, ul. Rynek Górny 6.

Koszt 150 zł/osoba

Kurs jest przeznaczony dla osób początkujących.

\*Rozpoczęcie kursu uzależnione jest od uzbierania się grupy 15 uczestników. Zapisy i szczegółowe informacje: Wielickie Centrum Kultury, tel. 12 278 32 00 wew.102 Wielickie Centrum Kultury



# WIELICZKA: 8. SOLNE UWIELBIENIE W BOŻE CIAŁO

3 CZERWCA 2021 R. O GODZ. 19.00 ZAPRASZAMY NA WIECZÓR UWIELBIENIA - RYNEK GÓRNY W WIELICZCE. W PRZYPADKU NIEPOGODY WIECZÓR UWIELBIENIA ODBĘDZIE SIĘ W SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ KSIĘŻNEJ WIELICZKI. WYDARZENIE BĘDZIE TRANSMITOWANE ONLINE: SOLNE UWIELBIENIE ORAZ RADIOWO: PROFETO.PL/RADIO



## Spotkania z Ekodoradcami

Wciąż aktualny jest temat czystości powietrza w naszym otoczeniu. Zgodnie z obowiązującą uchwałą antysmogową Sejmiku Województwa Małopolskiego do 31 grudnia 2022 roku mają zostać zlikwidowane wszystkie kotły/pieca pozaklasowe na terenie całego województwa, a więc także w Gminie Wieliczka. Czasu zostało niewiele, aby go dobrze wykorzystać samorząd naszej Gminy podjął działania mające na celu wsparcie mieszkańców w wymianie pozaklasowych źródeł ogrzewania na ogrzewanie czyste ekologicznie.

Od 1 lipca 2020 roku działa w gminie Wieliczka zespół EKO TEAM zatrudniający pięciu Ekodoradców, którzy od 1 października prowadzą punkt obsługi programu Czyste Powietrze. Ekodoradcy pomagają mieszkańcom naszej gminy w kompletnym przygotowaniu wniosków o dofinansowanie inwestycji oraz w ich rozliczeniu. Dzięki tym działaniom już ponad 150 właścicieli może przeprowadzić termomodernizację budynku, wymianę źródła ciepła lub założyć instalację fotowoltaiczną w ramach programu Czyste Powietrze.

Aktualnie Ekodoradcy gminy Wieliczka we współpracy z sołtysami, prowadzą konsultacje w poszczególnych sołectwach. Docierają z informacjami na temat możliwości i warunków dofinansowania i pomagają przygotować niezbędne dokumenty i wnioski o dofinansowanie inwestycji. Do tej pory spotkania odbyły się już w Byszycach, Podstolicach, Brzegach, Lednicy Górnej, Janowicach, Chorągwiczy oraz Czarnochowicach.

W spotkaniach prowadzonych jako indywidualne konsultacje, uczestniczyło jak dotąd ponad 120 mieszkańców.

**INFORMACJE SZCZEGÓŁOWE MOŻNA UZYSKAĆ KONTAKTUJĄC SIĘ Z EKODORADCAMI: 12-263-42-45, 12-263-42-46, 12-263-42-47, MAIL: POWIETRZE@WIELICZKA.EU**

Gmina Wieliczka zaprasza mieszkańców na spotkania informacyjne z zespołem Ekodoradców dot. możliwości otrzymania za pośrednictwem Gminy dofinansowania: do wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, montażu instalacji fotowoltaicznej, ocieplenia ścian, wymiany pieca węglowego. Zapraszamy mieszkańców Gminy Wieliczka na spotkania z doradcami EKOTEAM, które odbywać się będą w godzinach 15-18 zgodnie z harmonogramem. UMIG Wieliczka

Zapraszamy Państwa na kolejne spotkania w sołectwach, najbliższe odbędą się w godzinach 15-18 w następujących terminach:

### CZERWIEC

01-06-2021 – Dobranowice  
01-06-2021 – Kokotów ( 17.00 - 19.00 )  
08-06-2021 – Golkowice  
09-06-2021 – Koźmice Małe  
15-06-2021 – Gorzków  
16-06-2021 – Koźmice Wielkie  
22-06-2021 – Grabie  
23-06-2021 – Mała Wieś  
29-06-2021 – Grabówki  
30-06-2021 – Mietniów

### LIPIEC

06-07-2021 – Grajów  
07-07-2021 – Pawlikowice  
13-07-2021 – Jankówka  
14-07-2021 – Raciborsko  
20-07-2021 – Strumiany  
21-07-2021 – Rożnowa  
27-07-2021 – Sułków  
28-07-2021 – Siercza

### SIERPIEŃ

03-08-2021 – Sygnczów  
04-08-2021 – Śledziejowice  
10-08-2021 – Węgrzce Wielkie  
11-08-2021 – Zabawa

## KALENDARZ ŚWIĄT NIETYPOWYCH W DOBRANOWICACH

W bieżącym roku szkolnym w Szkole Podstawowej w Dobranowicach realizowany jest kalendarz świąt nietypowych. W Dniu Pustej Klasy uczniowie opuścili mury szkoły, aby bawić się i uczyć na łonie natury. Obcowanie z przyrodą przyniosło im dużo radości. Dzień Kropki pomógł odkryć swoje mocne strony i talenty. To święto, które stworzyło okazję do budowania pewności siebie. Podopieczni szczególnie docenili piękno przyrody w Dniu Drzewa. Dzień Pluszowego Misia był pełen uśmiechu i wspaniałej zabawy. Sporą atrakcją okazała się możliwość zrobienia sobie zdjęcia w pluszowej fotobudce. Każdy uczeń przygotował pyszne włoskie przysmaki w Międzynarodowym Dniu Pizzy. Łamigłówki, rebusy, zadania matematyczne, zakodowane informacje z kotami w roli głównej rozwiązywano w Dniu Kota. A przed uczniami jeszcze Dzień Czekolady! Szkoła w wesoły, ciekawy sposób realizuje założenia podstawy programowej, poszerza zasób wiedzy, rozwija umiejętności podopiecznych i uczy współpracy.



## PROGRAMY EDUKACYJNE W DOBRANOWICACH



Pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Dobranowicach zakończyli udział w dwóch programach edukacyjnych. Realizując ogólnopolską akcję czytelnicy „Czytam sobie! Pierwsza klasa” podkreślano, że czytanie to podstawowa umiejętność, która ma wpływ na sukcesy w szkole i poza nią, rozumienie otaczającego

świata, pozytywne relacje z rówieśnikami. Zajęcia były przeprowadzane w oparciu o opowiadania z serii „Czytam sobie” autorstwa najwybitniejszych współczesnych polskich autorów i ilustratorów dla dzieci. Trzy poziomy trudności otrzymanych książek pozwoliły dzieciom na odkrywanie piękna literatury we własnym tempie. Dzięki temu sukces czytelnicy mógł osiągnąć każdy uczeń. Celem programu „Przygotujmy lepszy świat” było pokazanie dzieciom, że ich codzienne wybory żywieniowe mają znaczenie dla nich i dla naszej planety. Dzieciaki poznawały ciekawe przepisy i samodzielnie lub z rodzicami przygotowywały potrawy oparte na składnikach roślinnych. W projekcie wzięło udział 386 szkół. Klasa pierwsza zajęła 11-te miejsce w ogólnopolskim rankingu szkół.

## Dzień Fundatora Szkoły Podstawowej w Dobranowicach



16 marca społeczność Szkoły Podstawowej w Dobranowicach świętowała dzień fundatora placówki – Wojciecha Kucharskiego. Pamięć dobroczyńcy uczczono poprzez uczestnictwo we mszy świętej za dusze ś.p. Wojciecha i jego żony Marianny.

Uczniowie wraz z gronem pedagogicznym, a także panią sołtys Dobranowic udali się też na cmentarz, gdzie zapalili znicze na grobie Kucharskich. Dzieci wzięły również udział w zajęciach poprowadzonych przez Edytę Gabryś, podczas których bliżej

poznali życiorys fundatora oraz historię Szkoły. Poświęcone portrety Wojciecha Kucharskiego, ufundowane przez jednego z rodziców, wiszą już w Szkole i przypominają Jego wielkie zasługi. SP Dobranowice



## WIELICKI WIRTUOZ w Zamku Królewskim w Warszawie

Kacper Ćwiek - uczeń wielickiej Szkoły Muzycznej II stopnia z klasy akordeonu Oskara Guta, 15 maja wziął udział w Koncercie Stypendystów Programu ZDOLNI Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci w ramach cyklu Młodzi Wirtuozi w Zamku Królewskim w Warszawie. Kacper wystąpił w znakomitym towarzystwie: Filipa Furmańczyka - gitarzysty z Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Mieczysława Karłowicza, Wiktora Lisowicza - skrzypka z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Zenona Brzewskiego w Warszawie oraz Veloce String Quartet i Hecarim Cello Quartet.

Koncert bez udziału publiczności prowadził Jerzy Machowski. Kacper wykonał „Sonatę B-dur” Domenico Scarlattiego, „Balladę” Bogdana Dowłasza, „Sonatinę rytmiką” Bronisława Kazimierza Przybylskiego oraz „Jak łabędzie” Petriego Makkonena, Serdecznie zapraszamy do wystuchania i obejrzenia transmisji wydarzenia na stronie Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci: fundusz.org zakładka: aktualności - koncerty i wystawy.

Szkoła Muzyczna w Wieliczce



## CZERWCOWE NABORY W LGD POWIATU WIELICKIEGO

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego z siedzibą w Wieliczce przeprowadzi w czerwcu nabory wniosków z zakresu:

**Kreowanie przestrzeni do wypoczynku.**

oraz **Wspieranie nowych i poszerzanie działalności istniejących gospodarstw agroturystycznych.**

Szczegółowych informacji prosimy szukać m.in. na stronie internetowej [www.lgdpowiatwielicki.eu](http://www.lgdpowiatwielicki.eu) oraz na portalu Facebook. Obszar objęty wsparciem to w całości terytorium gminy Niepołomice oraz Kłaj oraz obszar wiejski Gminy Wieliczka.

Treści ogłoszeń o poszczególnych naborach zostaną opublikowane na stronie internetowej oraz wywieszone w biurze LGD na ul. Henryka Sienkiewicza 2 w Wieliczce. W razie pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 12 288 00 95.



## Podróż w świat myślenia obywatelskiego

Kilka lat temu w przestrzeni publicznej pojawił się problem nadania zwierzętom praw ludzkich. Konkretnie dotyczyło to szympanów. Dziś z powodu pandemii i coraz bardziej chwiejnej równowagi politycznej w świecie o palącym problemie dowartościowania szympanów jakby zapomniano, ale pragnę przypomnieć tę debatę, gdyż była ona przejawem wciąż aktualnych problemów w komunikacji międzyludzkiej. Otóż swego czasu znalazłem się w gronie osób o wysokim prestiżu. Nagle ktoś spytał, co myślimy o nadaniu szympanom praw ludzkich. W odpowiedzi można było usłyszeć różne wypowiedzi, ogólnie aprobujące ten postulat. Kiedy przyszła moja kolej, stwierdziłem, że wpierw należałoby spytać o zdanie same szympany. Narzucanie szympanom praw ludzkich, bez osiągnięcia opinii samych zainteresowanych, byłoby rodzajem międzygatunkowego kolonializmu kulturowego. W końcu człowiek to istota tak skompromitowana (wojny, ludobójstwo, nietolerancja, rasizm, niewolnictwo, wyzysk), że być może szympany nie życzą sobie żadnej komitety z takimi kuzynami. Zapadła kłopotliwa cisza, gdyż zadbałem oto, by wypowiedzieć swoją opinię tonem bardzo poważnym. Wreszcie ktoś zauważył, że przecież szympany nie rozumieją tak skomplikowanych pojęć, w ogóle nie rozumieją żadnych pojęć – więc jak możemy je pytać o zdanie. Wtedy stało się jasne, że nadawanie praw ludzkich praw istotom, które nie mają ludzkiej świadomości, jest całkowicie bezprzedmiotowe. Oczywiście ludzie powinni skodyfikować swoje obowiązki wobec „braci mniejszych”. Postulaty zawarte w takiej kodyfikacji można nazwać „prawami zwierząt” – ale zawsze będą to prawa w innym rozumieniu niż prawa człowieka, gdyż zwierzęta są przedmiotem tych praw, a nie ich podmiotem, jak w przypadku ludzi (choćby dlatego, że nadanie praw ludziom wiąże się z odpowiedzialnością).

Jak widać, kluczowe dla naszej ludzkiej kondycji jest zjawisko „świadomości”. Świadomość to rozróżnienie między „ja” i „resztą świata”, pewność, że drugiej takiej twarzy, jak moja, nie było, nie ma i nie będzie

w dziejach ludzkości, to poczucie zanurzenia własnego istnienia w rzece upływającego czasu, co wiąże się z życiem w perspektywie nieuchronnej śmierci – w ogóle z życiem w kontekście przeszłości, teraźniejszości i przyszłości (podczas, gdy nasi współtowarzysze na tym padole płaczu żyją wyłącznie teraźniejszością). Znacząca antropologii filozoficznej i psycholog może wnieść do tak sformułowanej definicji świadomości istotne uzupełnienia – ale istoty rzeczy to już nie zmienia, gdyż tę istotę każdy człowiek chwytą intuicyjnie. Ponieważ odczuwam niezwalczoną chęć popisania się znajomością terminologii filozoficznej, powiem, że każdy o własnych siłach może pochwycić „fenomen” lub „ejdos” swojej samoświadomości. Tylko, że to, co pochwycił, musi sformułować w słowach. Nawet jeżeli nie ma zamiaru wypowiadać się na ten temat, to i tak myśli w jakimś języku, rozmawia sam z sobą, posługując się zasobem wcześniej przyswojonych pojęć. Z tego widać, że do istoty ludzkiej świadomości należy zdolność posługiwania się językiem. Filozofowie i psychologowie, zajmujący się zagadnieniami lingwistycznymi, spierają się o to, czy zawsze myślimy w jakimś konkretnym języku, czy też ów konkretny język jest tylko przejawem języka naturalnego, który musi stosować się do praw logiki. To dla nas w tej chwili sprawa nieistotna. Ważne jest to, że myślenie i komunikowanie się w jakimś języku to element konstytutywny naszego człowieczeństwa.

Choć wykorzystałem już większość przestrzeni przeznaczonej na ten odcinek „podróży w świat obywatelskiego myślenia”, to muszę przyznać, że to, co powyżej napisałem, to tylko wstęp do zagadnienia, które chcę poruszyć. Tym zagadnieniem jest zagrożenie, jakie niesie manipulowanie językiem. Takie manipulowanie nie tylko deformuje medium służące do wymiany myśli, wręcz deformuje samo oprogramowanie „dysku twardego” w naszej głowie, niezbędnego do formułowania myśli. Z tego powodu przestrogi przeciw podważaniu jednoznaczności pojęć, to nie jest przejaw reakcji, wstecznictwa, faszyzmu, nietolerancji itd., ale troska o sprawne funkcyjono-

wanie naszej cywilizacji. Dotychczas ludzie wiedzieli, czym różni się człowiek od zwierzęcia, piękno od brzydoty, dobro od zła, kobieta od mężczyzny, ład społeczny od anarchii, czyny moralne od niemoralnych, bandyta od policjanta, głupota od mądrości, poświęcenie od egoizmu, patriotyzm od zdrady, tolerancja od bezwarunkowej akceptacji, wykonywanie obowiązków od lenistwa, dyscyplina od przyzwolenia na chaos, wreszcie: wolność od samowoli.

Zaciemnianie znaczenia pojęć zaczyna być tym bardziej niebezpieczne dla funkcjonowania społeczeństwa, gdy podważona zostaje zasada zdrowego rozsądku i wolność słowa. Ludzie wrażliwi, którzy chcą ulepszać nasz niedoskonały świat, choć wnoszą ogromny wkład do rozwoju kultury, mają tę wadę, że w swym dążeniu do powszechnego szczęścia często głoszą programy utopijne, które można realizować tylko wtedy, gdy bezpiecznik zwany „zdrowym rozsądkiem” zostaje wyłączony.

„Zdrowy rozsądek”, to „sensus communis”, czyli zmysł wspólny, poczucie „wspólnego sensu”. Ład budowany na zasadach „wspólnego nonsensu” musi się załamać. Rzeczywistość prędzej czy później upomni się o swoje: okaże się jasne, że pełne półki w sklepach biorą się z pracy, a nie z dotacji, że rodzina to forma wsparcia, a nie zniewolenia, że mężczyźni i kobiety, choć równi w prawach i godności, są w dużej mierze różni w predyspozycjach i rolach społecznych, że potrzebna jest szkoła, gdzie nauczyciel ma więcej do powiedzenia niż uczniowie, policja, która nie boi się przestępców, i armia na granicach. Kto tym twierdzeniom przeczy, doczeka się katastrofy, gdy pewnego dnia braknie prądu w kontakcie i chleba w sklepie. A porządek przywrócą brutalni uzurpatorzy.

Są to zagrożenia oczywiste. Dlaczego więc tak jakby ich nie ma? Gdyż wspomnianie o nich jest piętnowane jako „mowa nienawiści” wobec idei postępu. Wciąż nie chcemy pamiętać o tym, że tam, gdzie nadmiernie przyspieszono marsz do raju – tam dochodzono do bram piekła. Jerzy Pilikowski



## DWA ZŁOTE MEDALE W TENISIE STOŁOWYM



W dniach 14-16 maja w Dębicy odbyły się Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Polski Młodzików i Młodziczek w Tenisie Stołowym. W sobotę 15 maja Izabela Perz - mieszkanka Gminy Wieliczka i Milena Gaj - mieszkanka Gminy Gdów reprezentujące UKS Gryf Gdów wywalczyły złoty medal Drużynowych Mistrzostw Polski, pokonując w finale 3:2 zawodniczki z KS Bronowianka Kraków. W całym turnieju prezentowały fantastyczną grę, wygrywając wszystkie mecze 3:0, a w finale Izabela Perz poprowadziła drużynę do zwycięstwa, wygrywając pojedynki z Matyldą Hadryś 3:1 i Julią Wiktor 3:0. Po emocjach sobotniego poranka przyszedł czas na start w grze pojedynczej Indywidualnych Mistrzostw Polski. I tu znowu dobra gra Izy zapewniła awans do najlepszej 16 w Polsce i walkę o ćwierćfinał Indywidualnych Mistrzostw Polski

w niedzielę. Późnym popołudniem w sobotę rozegrano turniej gry podwójnej i na koniec dnia Izabela Perz i Milena Gaj były już w ćwierćfinale Indywidualnych Mistrzostw Polski w grze podwójnej. W niedzielę 16 maja odbyły się mecze finałowe w grze pojedynczej i grze podwójnej, po zaciętej walce w ćwierćfinale Iza przegrywa 2:3 z Mileną Mirecką (Bogoria Grodzisk Mazowiecki) późniejszą Mistrzynią Polski. Ostatecznie Iza kończy zawody na 5 miejscu Indywidualnych Mistrzostw Polski. Porażka w ćwierćfinale nie załamała zawodniczki i razem z Mileną Gaj meldują się w finale gry podwójnej, gdzie spotkały się mistrzynią i brązową medalistką Indywidualnych Mistrzostw Polski Mileną Mirecką (Bogoria Grodzisk Mazowiecki) i Matyldą Hadryś (KS

Bronowianka Kraków), wygrywając 3:1 i zapewniając sobie drugi złoty medal indywidualnych Mistrzostw Polski w grze podwójnej. Do tego sukcesu przyczyniło się wiele osób, przede wszystkim trenerzy: Paulina Krużel, Daniel Bąk, którzy swoim zaangażowaniem, ogromną ilości godzin spędzonych na sali i cennymi wskazówkami stworzyli wyśmienite warunki rozwoju. Podziękowania należą się również dla trenera przygotowania fizycznego Dominika Grünwalda i fizjoterapeuty Bartłomieja Hajduka. Wsparcie kolegów i koleżanek klubowych, rodziców i kibiców było motywujące dla zawodniczek. Należy podkreślić, że Iza swoje pierwsze kroki w tenisie stołowym stawiała w klubie UKS Magnum z Koźmic Wielkich pod czujnym okiem trenerki Agnieszki Piotrowskiej. *Bożena Perz*



## Z GÓRNEJ PÓŁKI



PULAPKA

Marieke Lucas Rijneveld  
„Niepokój przychodzi o zmierzchu”,  
tłum. Jerzy Koch  
wyd. Literackie,  
data premiery: 5 maja 2021

Mottem tej wstrząsającej powieści mogłyby być myśli, które pojawiają się w głowie głównej bohaterki jakby mimochodem. „Każdy musi sam zmierzyć się ze swoim mrokiem”. I o tym w gruncie rzeczy jest ta opowieść, brzmiąca bardziej dramatycznie dlatego, że przedstawia mroki dzieciństwa. Nie wiem, czy więcej jest tu o tęsknocie za czymś, co nigdy się nie pojawi, czy też może o samotności, takim specyficznym rodzaju wyobcowania egzemplifikowanym także przez miejsce – cały dramat rozgrywa się gdzieś na marginesie świata, w holenderskiej wsi zapomnianej przez wszystkich poza jej mieszkańcami. Marieke Lucas Rijneveld proponuje nam prozę pełną klaustrofobicznego strachu, a jednocześnie otwartą na nowe wyzwania językowe. Bohaterka tkwi zamknięta w świecie powtarzalności i odruchów prostych rodziców, a także między zdaniem z Pisma

Świętego, które rezonują tu przez cały czas, wprowadzając dodatkowy element grozy. Jej wyobraźnia jest jednak wolna. Szereg niezwykle asocjacji, jak choćby porównanie nagości do ziemniaka, czyni z frazy holenderskiej pisarki wyzwanie. Dorastająca dziewczynka usiłuje jak najczęściej dojrzeć, zapamiętać i przetworzyć w swojej wyobraźni, która nie ma granic. Podobnie jak bezgranicznie bolesna jest tu pustka i stała obecność śmierci. To świat ludzi, których emocje skryte są wewnątrz – jak kał bohaterki niemogący wydostać się z jej jelit. „Niepokój przychodzi o zmierzchu” to poruszająca anatomia rozpadu rodziny. Wszystko jest w tym świecie zniekształcone. Tak jak zniekształcona jest noga ojca. Surowego, dogmatycznego, oddalonego od swoich dzieci, ustalającego zasady i wydającego polecenia. Obok niego matka – formująca młodych, dzielnych i zdrowych chrześcijan. Rodzice unikający dotykania siebie, bo dotyk jako oznaka czułości jest w tej rodzinie deficytowy. Poza nimi czwórka dzieci. A potem przychodzi nagła tragedia i po niej każdy z członków tej rodziny oddala się od pozostałych na swój sposób. Doświadczenie śmierci ujawnia się u Rijneveld wielopłaszczyznowo. Najmocniej odczuwa je główna bohaterka, która czuje się winna, a potem oswaja się z odejściem kogoś najbliższego, o które przecież się modliła. Anonimowa dziewczynka, której tożsamość tworzy niezdeterminowana budryśówka, chciałaby uciec od domu pustki i milczenia. Wbija w pępek

pinetka symbolizuje pragnienie podróży do samej siebie. Bohaterka wie, że nie może znaleźć oparcia w nikim innym. Oddala się nawet od siostry – jedynej snującej śmiało fantazje porzucenia tego okrutnego świata marazmu, w którym tkwią. W tej powieści pozornie nic się nie dzieje. Dwa traumatyzujące rodzinne wydarzenia i to wszystko. Ale za nimi idą jeszcze nienazwane emocje oraz chłód. Bohaterowie – wprawni na co dzień w milczeniu – ujawniają swoje stany emocjonalne niewerbalnie. Dzieci są okrutne dla zwierząt. Dorosli w swym wzajemnym okrucieństwie wykluczają się ze wspólnego przeżywania żałoby. Każdy z bohaterów jest tutaj osobny. Ale najmocniej wybrzmiewają egzystencjalna niepewność i melancholia narratorki, która próbuje nazwać, określić samą siebie. Bezradna w samotności nie wie, do kogo zwrócić się o pomoc, i nie wie, jak o tę pomoc prosić. Pozostają jej tylko wyobrażenia i emocje. Czytając Rijneveld, czeka się przede wszystkim na to, jakie natężenie osiągnie prezentowany fatalizm i do czego doprowadzi cała ta przeładowana historia samotniczego smutku. Powieść przyciąga do siebie specyficzną wizyjnością i odpycha naturalizmem, prezentując większość wydzielin oraz wydalin nie tylko ludzkiego ciała. Historia bardzo intensywna, w której narastający smutek staje się dużo cięższy do uniesienia niż doświadczenie utraty. Całość skomponowana w bardzo przemyślany sposób i tak rozpisana, że część scen zapadnie w pamięć na zawsze.

Jarosław Czechowicz



## ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI







# ...by zdrowym być

## ARTRETYZM

Artretyzm, podagra, dna moczanowa i skaza moczanowa to różne określenia choroby stawów zaliczanej do grupy chorób reumatycznych. Atakuje ona najczęściej stawy barkowe, łokciowe, dłoni, biodrowe, kolanowe i stawy stóp. Najczęstszą przyczyną bólu są urazy, przeciążenia, zwyrodnienia i zakażenie bakteryjne. Podwyższenie temperatury stawu, zaczerwienienie i obrzmienie świadczy o toczącym się w nim stanie zapalnym. Wszystkie nasze stawy są narażone na przeciążenia. Przyczyną bólu i zniekształceń stawów jest również nadmiar kwasu moczowego, który odkłada się w nich w postaci złogów. Powodem rozwoju chorób reumatycznych są zaburzenia przemiany materii, problemy endokrynologiczne i choroby towarzyszące: otyłość i cukrzyca. Celem leczenia jest unormowanie procesów wymiennych w organizmie i wyeliminowanie przeciążenia stawów. Szukajmy rozwiązania na złagodzenie bólu stawów, bo nie zawsze ciepło pomaga.

Seniorzy to największa grupa z chorobami

stawów, złamaniami szyjki udowej, kręgosłupa. W starszym wieku pojawia się garbienie i obniżenie wzrostu, obniżenie sekrecji laktazy – enzym wspomagający trawienie produktów mlecznych. Spada synteza wit. D, pogarsza się funkcja nerek. Hormony wazopresyna i aldosteron odpowiadające za zatrzymywanie wody w organizmie z wiekiem słabną. Często przyczyną dolegliwości są warzywa psiankowate: ziemniaki, pomidory, bakłażany, papryka (szczególnie zielona). Artretycy nie mają wystarczającej ilości kwasu żołądkowego, niezbędnego do prawidłowego trawienia białka. Może pojawić się achlorhydria – bezkwaśność (brak kwasu), hipochlorhydria (niski poziom kwasu). Może pojawić się niezdolność do trawienia słodkich i tłustych pokarmów. Występujące uczulenia pokarmowe oraz niedobory żywieniowe wynikające z niezdrowej flory bakteryjnej. Reumatoidalne zapalenie stawów jest mocno powiązane z alergiami pokarmowymi. Eliminacja diety uczuleniowej daje znaczącą poprawę.

Pijmy wodę. Organizm potrzebuje na-

wodnienia. Odwodnienie to utrata również masy kostnej nawet do ponad 50%. Aby zatrzymać wodę nasz organizm potrzebuje soli. Po spożyciu uczulających produktów mogą pojawić się wyraźne objawy bólu. To histamina, trafiając do kości wywołuje ból w kościach i stawach. Ograniczamy produkty mleczne i unikamy zimnych płynów. Fluor pogarsza stan kości i stawów, ponadto powoduje zwężenie szyszynki i niedoczynność tarczycy. Ruch w naszym życiu, to ścieżka do zdrowia. Zaczniemy od małego wysiłku, aktywizujemy głównie mięśnie: pośladkowe, tułowia, ramion itd. starajmy się być aktywni przez min 30 minut. Potem rozluźnimy mięśnie.

Suplementy (po konsultacji z lekarzem) to witaminy z grupy B /B3, B5, B6/ wit. C, wit E, minerały / szczególnie cynk/, kwasy omega -3, kwas solny, glukozamina czy wyciąg z kurkumy mający właściwości leczące stany zapalne stawów i kości.

Zdzisław Kapera

## SEKRETY STAREGO KREDENSU: SAŁATKA RYŻOWA Z KIEŁBASĄ I WARZYWAMI

### „SAŁATKA RYŻOWA Z KIEŁBASĄ I WARZYWAMI” - SKŁADNIKI:

- 150 G RYŻU
- 1 ŁYŻECZKA OLEJU
- 150 G KIEŁBASY SZYNKOWEJ
- 2 OGÓRKI KONSERWOWE
- 2 POMIDORY
- 100 G MAJONEZU
- 0,1 LITRA JOGURTU
- 1 ŁYŻKA MUSZTARDY
- 1 ŁYŻKA KETCHUPU
- PIEPRZ, SÓL, SOK Z CYTRYNY
- NATKA PIETRUSZKI, 4 LIŚCIE SAŁATY
- 4-5 RZODKIEWEK

### „SAŁATKA ŚLEDZIOWA” - SKŁADNIKI:

- 0,6 KG FILETY ŚLEDZIOWE (MATJAS)
- 4 DUŻE CEBULE
- 3 DUŻE OGÓRKI KISZONE
- 2 DUŻE JABŁKA
- 1 MAŁY SŁOIK MAJONEZU KIELECKIEGO
- 4 ŁYŻKI GĘSTEJ ŚMIETANY
- PIEPRZ, SÓL DO SMAKU

### „SAŁATKA RYŻOWA Z KIEŁBASĄ I WARZYWAMI” - przygotowanie:

Ryż ugotować do miękkości w osolonej wodzie z łyżeczką oleju (uważać żeby się nie rozgotował), wystudzić i wymieszać z kiełbasą szynkową pokrojoną w drobna kostkę. Dodać pokrojone ogórki i pomidory. Majonez wymieszać z jogurtem, musztardą, ketchupem, pieprzem, solą i sokiem z cytryny, zalać sałatkę, lekko wymieszać, posypać drobno pokrojoną natką pietruszki oraz utartą rzodkiewką. Podawać na liściach sałaty do wędlin.

„SAŁATKA ŚLEDZIOWA” - przygotowanie: Filety namoczyć na noc w wodzie, następnie pokroić w poprzeczne paski (1-1,5 cm). Cebule pokroić w krążki, zalać wrzątkiem na 5 min. Jabłka wraz z ogórkami zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Śledzie połączyć z zimną, osączoną cebulą oraz pozostałymi składnikami, wciskając sok z 1/3 cytryny; w zależności od upodobań, posolić i dodać pieprz. Udekorować papryką lub rzodkiewką. Stosować do wędlin, serów lub solo. Krystyna Król Koło Przyjaciół Gorzkowa



## KINO WIELICKA MEDIATEKA JUŻ OTWARTE

Z WIELKĄ RADOŚCIĄ INFORMUJEMY, ŻE KINO WIELICKA MEDIATEKA WRACA DO GRY. OD NAJBLIŻSZEGO PIĄTKU, TJ. 29 MAJA, OTWIERAMY PODWOJE I ZAPRASZAMY NASZYCH WIDZÓW NA REGULARNE SEANSE FILMOWE

Na tę chwilę czekaliśmy wszyscy! Serdecznie zapraszamy, przedstawiając kilka tytułów, które można zobaczyć na wielkim ekranie w wielickim kinie. Szczegóły dotyczące terminów i konkretnych seansów znajdziecie na Kino Wielicka Mediateka. Warto przypomnieć i serdecznie zaprosić naszych seniorów na tradycyjne już poniedziałkowe cykle. W ramach programu KINO WIELICKA MEDIATEKA DLA SENIORA będzie można zobaczyć filmy: „Druga połowa”, „Na rauszu”, „Minari” oraz „Sweat”. Nie zapominamy o naszych najmłodszych, dla nich w ramach stałego cyklu BAJECZNE NIEDZIELE przygotowaliśmy bajki takie jak: „Basia” serial oraz „Wiking Tappi” zestaw 1 i 2.

Zachęcamy do obejrzenia propozycji filmowych, wśród których znajdziecie nagrodzone obrazy - zwycięzców nagrody Oscara, jako choćby film pt. „Na rauszu” reż. Thomas Vinterberg - Oscar za najlepszy film międzynarodowy oraz „Minari” reż. Lee Isaac Chung - Oscar dla najlepszej aktorki drugoplanowej. W maju i czerwcu będzie można zobaczyć również polskie premiery, tj. komedię romantyczną „Druga połowa” reż. Łukasz Wiśniewski oraz „Sweat” reż. Magnus Von Horn - film opowiada historię influencerki fitness, która dzięki mediom społecznościowym zyskuje status celebrytki. W kinie rodzinnym zapraszamy na premierę filmu „Skąd się biorą sny” reż. Kim Hagen oraz „Nelly Rapp - Upiorna agentka” reż. Amanda Adolfsson a także kolejną odsłonę przygód pary detektywów Lassego i Mai, która powstała na podstawie serii książek autorstwa Martina Widmarka „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Rabaus z pociągu” reż. Moa Gammel. To tylko kilka pozycji z naszego repertuaru, zachęcamy do zapoznania się ze szczegółami kalendarium seansów filmowych na naszej stronie #KinoWielickaMediateka.

Kino Wielicka Mediateka



fol. Kino Wielicka Mediateka

## REPERTUAR MAJ/CZERWIEC 2021



| DRUGA POŁOWA PREMIERA                  |       |       |       | NA RAUSZU PREMIERA ZDOBYWCA OSCARA                    |       |       |       |
|----------------------------------------|-------|-------|-------|-------------------------------------------------------|-------|-------|-------|
| 29                                     | 2     | 7     | 11    | 11                                                    | 15    | 23    |       |
| 18:00                                  | 18:00 | 18:00 | 20:30 | 18:00                                                 | 18:00 | 18:00 |       |
| 30                                     | 4     | 8     | 12    | 12                                                    | 16    | 24    |       |
| 17:00                                  | 18:00 | 18:00 | 20:30 | 18:00                                                 | 18:00 | 20:30 |       |
| 31                                     | 5     | 9     | 13    | 13                                                    | 17    |       |       |
| 18:00                                  | 18:00 | 18:00 | 20:30 | 17:00                                                 | 19:00 |       |       |
| 1                                      | 6     | 10    |       | 14                                                    | 22    |       |       |
| 18:00                                  | 18:00 | 17:00 |       | 18:00                                                 | 18:00 |       |       |
| MINARI ZDOBYWCA OSCARA                 |       |       |       | SWEAT PREMIERA                                        |       |       |       |
| 25                                     | 29    | 18    | 22    | 18                                                    | 22    | 25    |       |
| 18:00                                  | 18:00 | 18:00 | 18:00 | 18:00                                                 | 18:00 | 18:00 |       |
| 26                                     | 30    | 19    | 23    | 19                                                    | 23    | 26    |       |
| 18:00                                  | 18:00 | 18:00 | 18:00 | 18:00                                                 | 18:00 | 18:00 |       |
| 27                                     |       | 20    | 24    | 20                                                    | 24    | 29    |       |
| 17:00                                  |       | 17:00 | 18:00 | 17:00                                                 | 18:00 | 18:00 |       |
| 28                                     |       | 21    |       | 21                                                    |       | 30    |       |
| 18:00                                  |       | 18:00 |       | 18:00                                                 |       | 18:00 |       |
| SKĄD SIĘ BIORĄ SNY PREMIERA            |       |       |       | BIURO DETEKTYWISTYCZNE LASSEGO I MAI. RABUS Z POCIĄGU |       |       |       |
| 29                                     | 5     | 11    | 17    | 11                                                    | 17    | 11    | 17    |
| 18:00                                  | 18:00 | 18:00 | 18:00 | 18:00                                                 | 18:00 | 18:00 | 18:00 |
| 30                                     | 8     | 12    | 18    | 12                                                    | 18    | 15    | 19    |
| 18:00                                  | 18:00 | 18:00 | 18:00 | 18:00                                                 | 18:00 | 18:00 | 18:00 |
| 1                                      | 9     | 15    | 19    | 15                                                    | 19    | 16    |       |
| 18:00                                  | 18:00 | 18:00 | 18:00 | 18:00                                                 | 18:00 | 18:00 |       |
| 2                                      | 10    | 16    |       | 16                                                    |       |       |       |
| 18:00                                  | 18:00 | 18:00 |       | 18:00                                                 |       |       |       |
| 4                                      |       |       |       |                                                       |       |       |       |
| 18:00                                  |       |       |       |                                                       |       |       |       |
| BASIA, WIKING TAPPI BAJECZNE NIEDZIELE |       |       |       |                                                       |       |       |       |
| 30                                     | 27    |       |       | 30                                                    | 27    |       |       |
| 18:00                                  | 18:00 |       |       | 18:00                                                 | 18:00 |       |       |





# Małopolski Bank Spółdzielczy

*Zawsze Twoim Bankiem*



## KREDYT MIESZKANIOWY

[www.mbsw.pl](http://www.mbsw.pl)

### KREDYT MIESZKANIOWY

- » kwota kredytu od 10.000 zł
- » okres kredytowania: od 12 miesięcy do 25 lat
- » wymagany udział własny Kredytobiorcy
- » możliwość ubezpieczenia
- » spłata w dogodnych ratach malejących lub równych ratach kapitałowo-odsetkowych
- » oprocentowanie zmienne w stosunku rocznym:  
WIBOR 6M + stała marża Banku 2,20 punkty procentowe

### Kredyt mieszkaniowy może być przeznaczony na:

- » zakup działki budowlanej
- » budowę, rozbudowę, przebudowę, dokończenie budowy lub wykończenie domu jednorodzinnego
- » zakup domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego
- » remont i modernizację domu jednorodzinnego lub lokalu mieszkalnego
- » przekształcenie lokatorskiego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego we własnościowe
- » spłatę zadłużenia z tytułu kredytu mieszkaniowego udzielonego przez inny bank

Taryfa opłat i prowizji dostępna jest w placówkach Banku oraz na stronie: [www.mbsw.pl](http://www.mbsw.pl)

### Przykład reprezentatywny dla Kredytu Mieszkaniowego zabezpieczonego hipoteką w Małopolskim Banku Spółdzielczym.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi: 2,66 % dla następujących założeń: całkowita kwota kredytu: 250 000,00 PLN, okres kredytowania: 300 miesięcy; oprocentowanie kredytu: 2,45 % w skali roku – wyliczone jako suma aktualnej stopy bazowej kredytu (stopa zmienna WIBOR 6M: 0,25 %) i marży Banku w wysokości 2,20 punktu procentowego. Równa rata miesięczna: 1.115,39 PLN, ostatnia 300-na rata wyrównawcza 1.114,35 PLN. Całkowity koszt kredytu 89.634,96 PLN, w tym: suma odsetek w całym okresie kredytowania: 84.615,96 PLN, prowizja niekredytowana za udzielenie kredytu: 2,00 % kwoty udzielonego kredytu wynosząca: 5.000,00 PLN, podatek od czynności cywilno-prawnych (PCC-1): 19,00 PLN. W całkowitym koszcie kredytu Bank nie uwzględnia następujących kosztów: kosztu ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości i kosztu ubezpieczenia na życie Kredytobiorcy spoza oferty Banku oraz kosztu wyceny nieruchomości, gdyż nie jest dostawcą tych usług dodatkowych dla konsumenta. Całkowita kwota do zapłaty wynosi: 339.634,96 PLN. Oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy kredytu może ulec zmianie w związku z podwyższeniem lub obniżeniem stopy referencyjnej WIBOR 6M, co spowoduje podwyższenie lub obniżenie kwoty spłacanej raty kredytu. Wyliczenia reprezentatywne dla Kredytu Mieszkaniowego na dzień 04.01.2021 r.

Udzielenie kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Wnioskodawcy.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

**Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego**

32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.: 12 278 14 66; fax: 12 289 44 40; e-mail: [info@mbsw.pl](mailto:info@mbsw.pl)